Nr. 22. Niedziela, 28 Stycznia 1923 Rok 113.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie wieczorem.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza. | Cena pojedynczego egzemplarza **300 Mp.** | Redaktor Naczelny: JERZY KONARSKI.

Adres Administracji: Lwów, ul. Podwale 3 (Tel. 73) | Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzny 31 (Tel. 178)

Polski policjant.

Lwów, dnia 27. stycznia.

Wczoraj — mowa tu oczywiście o owem „wczoraj" przedwojennem — policjant był czemś w rodzaju stracha na wróble. W swojem wiecznie ceratą osłoniętem „czaku", z półksiężycem numerowanym na piersi — miał nietylko ulicę trzymać w ryzach, lecz także symbolizować potęgę zaborczego państwa wobec obywateli, którym zachciałoby się iść po innej, niżli przez Ballplatz wytyczonej linji politycznej.

Wszakże ani pod jednym, ani pod drugim względem nie sprostał zadaniu. Przechodząc do policji wprost z szeregów, przynosił stamtąd jedynie tresurę wojskową. Był manekinem, pozbawionym zrozumienia swej misji, poruszanym automatycznie; był jednem z kółek zardzewiałej machiny, która cała skrzypiała i trzeszczała. Dla ulicy stanowił przedmiot drwinek, a mścił się za to przy każdej sposobności w sposób ordynarny i brutalny, nauczonym będąc w koszarach pogardzania „cywilnym bagażem" wszelkiego pokroju. Ilekroć zaś „z góry" nadszedł rozkaz użycia go dla celów politycznych, witał to c. k. policjant jako swe święto. Był wtedy ogromnie odważny — wobec bezbronnych. Rzucał do djabła półksiężyc, aby nikt nie mógł wskazać numeru — i rąbał na lewo i prawo, nie oszczędzając nawet kobiet, starców, dzieci. W bruki lwowskie sporo wsiąknęło krwi utoczonej przez c. k. policjanta. W chwilach takich budziły się w nim wszystkie złe instynkty koszar. Raz pchnąwszy tego „posiepaka" z bronią w ręku na tłumy, komenda traciła nad nim władzę, a musiała ponosić odpowiedzialność wobec słusznie oburzonej opinji publicznej.

Pokolenia całe nauczyły się widzieć w policjancie zdumiewający aljaż niedołęstwa i terroru. I kiedy Polska na nowo powołana do życia ustawiła własną swą policję na ulicach, nie odrazu dawna niechęć do tej instytucji ustąpiła miejsca słusznej ocenie. Znalazła ta niechęć wyraz świeżo w potępieniu, z jakiem spotkało się stanowisko policji podczas zajść grudniowych w Warszawie. A jednak potępienie było nie zupełnie słuszne; należało się ono winnym zaniedbań kierownikom wyższego, czy niższego rzędu, nie może jednak rzucać cienia na instytucję. Policjant polski bez sromu patrzeć może w oczy społeczeństwa...

Aby słuszny sąd o nim wydać uwzględnić należy, wobec jak niezmiernych znalazł się trudności.

W młodem Państwie naszem dotychczas nie wszystko tak jest, jak być powinno. Społeczeństwo upiło się napojem wolności, po który tyle pokoleń sięgało w męczarniach pragnienia. Posłuch wobec prawa, poszanowanie władzy przebywają proces krystalizacji, nieukończony i dziś jeszcze. Policjant więc polski postawiony na straży ładu i bezpieczeństwa ma nierównie trudniejsze zadanie, niżli policjant w państwie zupełnie już dojrzałem, o spetryfikowanym niejako ustroju. W tych warunkach bezmyślny „Drill" dawnej policji austrjackiej (niech jej ziemia lekką będzie!) nie na wiele by się przydał, przeciwnie, mógłby stać się nieszczęściem. Zupełnie też inny cenzus intelektualny wymagany jest u nas od adeptów policji, niż go się żądało w Austrji. Policjant polski musi być uświadomionym obywatelem, a cała jego działalność ma kierować się ku temu, by społeczeństwo nabrało doń zaufania, by nietylko energią, lecz również godnem, taktownem występywaniem jednał sobie powagę jako przedstawiciel władzy, w dalszej zaś konsekwencji — prawa.

Znalazł się zaś policjant polski wśród warunków niezmiernie utrudniających mu ciężkie i odpowiedzialne zadanie. Wojna rozpętała w człowieku kanalję i bestję. Ze zgrozą kreśli statystyka straszliwy wzrost zbrodniczości. Nie potrzeba zresztą uciekać się dopiero do statystyki, by powziąć takie przekonanie. Co chwila widzi się lub słyszy, jak kanalja wywraca do góry nogami wszelki ład prawny, jak lichwa płaty żywego ciała wyrywa z organizmu społecznego, jak paskarstwo, przemytnictwo, szacherki walutowe ograbiają skarb Państwa i bogacąc jednostki wywołują zubożenie ogółu.. A równocześnie bestja ludzka ukryta po lasach lub nawet bez tej niewygody, osacza to tu to tam drogi, rabuje, morduje, lub też nocą, żagiew porwawszy, podpala zagrody, stajnie, sterty zboża.

A poza tą bestją i kanalją chyłkiem rozpuszcza swe zagony kanalja i bestja w jednem ciele: sfora szpiegów i prowokatorów nasyłana przez kochanych sąsiadów ze wschodu, zachodu i południa, aby podważać fundamenty Państwa, a jakże często ze sztyletem lub browningiem rzucić się na policjanta.

Więc ma policjant polski niesłychanie skomplikowane pensum do odrobienia. Musi nietylko wzrok posiadać bystry, a słuch czujny, musi także mieć ramię żelazne, gotowe w każdej chwili podjąć rozprawę ze zbójcą. Ten bowiem z natury rzeczy widzi w policjancie główną zbrodniczych knowań i zamachów przeszkodę.

Jest dzisiaj policjant polski poza specjalną swą misją zawodową żołnierzem, dla którego wojna nie skończyła się dotąd. On ją prowadzi dalej z wrogami Polski na wszystkich polach życia. On piersi swe nastawia, by zasłonić niemi ludność, powierzoną jego pieczy. Dnia prawie niema, by nie widział naprzeciw siebie zwróconych luf karabinów czy pistoletów, albo też aby nie błysnął mu przed oczyma wyostrzony nóż skrytobójcy: walczy z niemi nieustraszony, a gdy potrzeba, daje życie i ginie.

Przed kilku dniami w jednej ze świątyń warszawskich niezwykle odprawiono nabożeństwo: żałobną Mszę św. za spokój duszy 62 członków Policji Państwowej, którzy w ciągu r. z. polegli w służbie. Ich nazwiska układają się jakby liście laurowe w wieniec chwały. Bezwątpienia pod niejednym jeszcze względem doskonalić się musi policjant polski, w męstwie jednak i ofiarności zdobył chyba rekord.

Stanisław Rossowski.

Los Małopolski przesądzony!

„Niepodległe państwo ukraińskie wykluczone".

Tak twierdzi najpoważniejszy organ angielski.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (M.). Londyńskie „Times" zamieściły artykuł zatytułowany: „Kwestja, która powinna być załatwioną", w którym **omawiają sprawę Małopolski wschodniej.** Najpoważniejszy organ angielski pisze:

„Poraz pierwszy władze polskie powołały we wschodniej Galicji ludność do służby wojskowej, i słyszę z wielu stron, zarówno od Polaków, jak i obcych, którzy mieli sposobność stwierdzić stan rzeczy, że **rekruci stawiają się do służby w doskonałym nastroju** i bez śladu wahania. Ta okoliczność, nie mniej jak rezultat wyborów wykazuje, że gwałtowna agitacja, prowadzona przez długie tygodnie przed głosowaniem przez nieprzejednane stronnictwa niepodległości ukraińskiej, **nie zapuściła korzeni wśród mas włościańskich.**

„Najwyższy to już czas, aby stan prawny we wschodniej Galicji został uregulowany. Sprzymierzeńcy, w których ręku leży los tej sprawy, nie okazali skłonności do ośmielania rusińskiego ruchu niepodległościowego i o ile wiadomo, **aprobują ustanowienie suwerenności Polski w tej prowincji,** o ile zagwarantowany jej będzie samorząd. Uregulowanie tej sprawy należałoby pozostawić Polsce, dla której byłoby to rzeczą łatwą, gdyby mocarstwa sprzymierzone zaznaczyły jasno, iż **niepodległe państwo rusińskie jest wykluczone.** Jak długo bowiem taka ewentualność, chociażby najbardziej odległa, jest na horyzoncie, umiarkowani przywódcy rusińscy, skłonni do kompromisu z Polakami w sprawie samorządu, **będą mieli podkopany grunt pod nogami,** gdyż skrajna agitacja zawsze mogłaby ich pobić, ukazując ludności ponętny obraz zupełnej niepodległości.

Jasne stwierdzenie przez Radę Ambasadorów — kończą „Times" — że stan prawny w Galicji wschodniej **musi być uregulowany wspólnie przez Polaków i Rusinów,** i że niepodległość rusińska **nie będzie popierana przez mocarstwa,** przyczyniłaby się bardzo znacznie do rozwiązania tego problemu".

Nad czem Sejm wczoraj obradował...

Wprowadzenie sądów przysięgłych w całej Polsce. — Sprawa pos. Królikowskiego. — Emisja biletów skarbowych. — Emerytury oraz pensje wdowie i sieroce. — O zrównanie poborów emerytów b. państw zaborczych.

Warszawa. (PAT.) Na XI. posiedzeniu Sejmu odesłano w pierwszem czytaniu do Komisji prawniczej ustawę o **wprowadzeniu sądów przysięgłych w b. zaborze rosyjskim, w Województwach poznańskiem i pomorskiem i na G. Śląsku** oraz ustawę zmieniającą austrjacki kodeks handlowy. W sprawie wypuszczenia na wolność pos. Królikowskiego oświadczył pos. Lieberman, że Komisja **uznała za możliwe zawieszenie dochodzenia** ... przeciw pos. Królikowskiemu, ...

bec tego, że sąd uwolnił go od zarzutu zbrodni zdrady głównej. Pos. Seyda uzasadniał wniosek mniejszości, sprzeciwiający się zawieszeniu postępowania karno-sądowego. Ze względu na teren zbrodni (wschodnia Małopolska) zbrodnia **zasługuje na szczególne potępienie.** W głosowaniu wniosek komisji przyjęto.

Pos. Osiecki w imieniu Komisji skarbowo-budżetowej referował **ustawę o wypuszczenie serji IV. biletów skarbowych.** Minister skarbu prosił o to, gdyż termin płatności biletówskarbowych serji III. w sumie 50 miljardów marek, upływa z dniem 1. lutego b. r. Pozatem Minister wniósł na posiedzeniu komisji o podwyższenie pierwotnie projektowanej sumy 100 miljardów **na 200 miljardów.** Komisja przychyliła się do żądania Ministra i wnosi o uchwalenie ustawy. Pos. Radziszewski dowodził, że rządowi nieparlamentarnemu kredytu udzielić nie może. Po przemówieniu pos. Osieckiego **przyjęto ustawę w 2 i 3 czytaniu.**

Pos. Smulikowski przedstawił sprawozdanie Komisji administracyjnej i skarbowo-budżetowej **w sprawie emerytów oraz wdów i sierót po pracownikach państwowych.** Wnioski, które obecnie przedkładają połączone komisje, czynią zadość wszystkim wnioskom poselskim, mają jednak charakter tymczasowy, ze względu na to, że Rząd ma niebawem przyjść **z projektem nowej ustawy emerytalnej** w związku z projektem nowej ustawy o uposażeniu funkcjonarjuszy państwowych. Komisje proponują rezolucję do Rządu, aby od 1. stycznia b. r. podniósł zaopatrzenie **[illegible] wdów i sierót, zaopatrzenie** rencistów oraz dary z łaski **o 60% poborów przyznanych od 1. stycznia b. r.** Druga rezolucja żąda, aby Rząd przy wszelkich zmianach uposażeń funkcjonarjuszów państwowych stosował postanowienia art. 41. Ust. emeryt. Przytem za podstawę należy przyjąć podwyższone w myśl rezolucji poprzedniej zaopatrzenie emerytalne. Dalej ma Rząd równocześnie z projektem ustawy o zmianie zasad uposażenia funkcjonarjuszów państwowych, **przedłożyć projekt noweli co do zasad uposażenia emerytalnego,** oraz ustawę obejmującą postanowienia o zaopatrzeniu na starość robotników przedsiębiorstw państwowych. Prócz tego wzywa się Rząd, **aby wypłacał jak najszybciej wszystkie przyznane zaopatrzenia emerytalne** i w przeciągu jednego miesiąca złożył sprawozdanie z wykonania powziętych w tej sprawie uchwał.

Pos. Mianowski zeznacza, że sprawa ustawy emerytalnej **jest szczególnie ważna dla Małopolski,** gdzie emerytami są ludzie począwszy od profesora uniwersytetu a skończywszy na robotniku. Mówca zwraca się z prośbą o anulowanie art. 40 i **zrównanie emerytur b. urzędników zaborczych państw z emeryturami emerytów polskich.**

Zgłoszone poprawki oraz rezolucje komisji przyjęto.

Następne posiedzenie dn. 6. lutego br. z porządkiem dziennym: uposażenie urzędników państwowych, **prowizorjum budżetowe,** trzecie czytanie ustawy o opiece społecznej.

Dokoła imprezy kłajpedzkiej

Nowy „rząd" kłajpedzki i jego działalność,

Warszawa. (M.) Dzienniki królewieckie podają, że onegdaj odbyło się w Kłajpedzie **posiedzenie nowej Rady stanu.** Wybrano prezydentem Reiszisa z Kłajpedy, wiceprezydentami Labrenza i Dawilsa. Na temże posiedzeniu Rada stanu uchwaliła **zniesienie granic między Kłajpedą a Litwą.**

Równocześnie — jak telegrafują — w Kłajpedzie **doszło do porozumienia,** na mocy którego nowy rząd Kłajpedy zapewnił wszystkim urzędnikom niemieckim te same **prawa, jakie dotychczas posiadali,** a w razie ewentualnego sporu rozstrzygać ma **niemieckie przedstawicielstwo w Kłajpedzie.**

„Rząd" kłajpedzko-litewski zmienił przytem **kurs swej polityki** wobec komunistów i polecił aresztować przewódcę komunistów w Kłajpedzie, niejakiego Dajweiajsa.

Rosyjska sowiecka Agencja Telegraficzna podaje, jakoby rząd kowieński postanowił wycofać oddziały litewskie, wchodzące w skład band, które napadły na Kłajpedę. Wiadomość ta potwierdza **udział regularnych wojsk litewskich w ataku** na Kłajpedę.

Z głosów o sytuacji sejmowej.

Konsekwentnie co prawda, ale zbyt prostolinijne stanowisko prawicy naszej w stosunku do rządu gen. Sikorskiego doprowadziło do pewnego rodzaju paradoksalnej sytuacji sejmowej. Oto grupy wręcz sobie wrogie znalazły się w obozie przeciwnym Rządowi.

„Kurjer Lwowski" podchwytując ten charakterystyczny objaw, poświęca mu w uwagach swego warszawskiego korespondenta szereg dosadnych określeń. Niektóre z nich przytaczamy, jako odblask politycznego dnia. „Ta kooperacja — pisze „Kurjer Lw." — chjeńsko-żydowsko-komunistyczna nie jest zresztą przypadkową... Psychika naszych nacjonalistów i komunistów jest wspólna w swej wywrotowości. Pp. ks. Lutosławski i Grabski piszą przecież o tem otwarcie, że obok konstytucji pisanej istnieje konstytucja moralna; w myśl której można dążyć do przewrotu społecznego... Komuniści mówią i piszą to samo... Żydów zaś łączy z endekami wspólna taktyka nacjonalistyczna... Rozumiemy, że taki obraz głosowania jest strasznie niemiły dla naszych nacjonalistów, więc starają się go wszelkimi sposobami zatrzeć. To głosowanie bowiem podsuwa jedyny argument, jakim prawica walczy od przeszło roku z obozem demokratycznym, a mianowicie argument żydowski".

W dalszych wywodach podkreśla „Kurjer Lw." „nieuczciwość polityczną „Chjeny", uwydatniającą się także po głosowaniu w Sejmie. Na całym świecie panuje zwyczaj, że gdy Rząd otrzyma od Izby votum zaufania, to opozycja się z tem godzi i uważa dany rząd za trwały, aż do jego ustąpienia. „Chjena" traktuje Rząd Sikorskiego w dalszym ciągu jako rząd „prowizoryczny", pisze o dalszem „przesileniu". Jednem słowem prasa i opinja „chjeńska" podtrzymuje atmosferę przesileniową, aby szkodzić Rządowi i Państwu".

To nieprzejednane stanowisko prawicy zaznaczyło się również na wczorajszej komisji skarbowo-budżetowej, gdzie w krytyce wymierzonej przeciw odnośnemu projektowi Rządu posługiwała się prawica argumentami raczej politycznymi, a nie rzeczowymi. Żydzi również zajęli stanowisko opozycyjne, zgłaszając, jak donoszą telegramy, szereg poprawek do wniosku rządowego. W konsekwencji tego prawica i przedstawiciele klubów żydowskich głosowali znowu razem przeciwko centrum i lewicy.

Ta zdumiewająca „kooperacja" dokucza tak prawicy, jak żydom, toteż ci ostatni w organie swym lwowskim, „Chwila", tłumaczą się, jak mogą, przed swymi czytelnikami z tej dopiekającej im sytuacji i kruszą kopje z prasą lewicową, wydobywającą na jaw te charakterystyczne szczegóły. Między innemi przytacza „Chwila" za „Kurjerem Porannym" warszawskim ustęp z wywiadu udzielonego przez posła rabina Lewina, który oświadczył: „Wrażenie mowy Sikorskiego było dla nas przygnębiające. Sikorski postawił nam szereg zarzutów niesprawiedliwionych i nie odpowiedział na nasze pytania. Żydzi wobec tego występują przeciw Sikorskiemu".

—rn.—

Z muzyki.

(Na marginesie wydawnictw muzycznych. — Odczyt prof. Jaworskiego o „Tannhäuserze").

Nakładem Lud. Spółdz. Tow. wydawnictw opuścił prasę podręcznik dla nauczycieli p. Władysława Gołębiowskiego pt.: „Nauka śpiewu w szkołach powszechnych, — Szczegółowy rozkład materjału z zakresu nauki śpiewu w kl. pierwszej, ułożony wedle nowego programu nauki".

W przedmowie do swego celowo ułożonego i niewątpliwie praktycznego podręcznika słusznie zarzuca autor naszemu społeczeństwu, iż „Bardzo mało uwagi zwracano w naszych szkołach na muzykę i w wysokim stopniu ją zaniedbano, tak, że dziwić się należy temu niezrozumieniu tak ważnego czynnika wychowawczego. Tylko jedna gałąź muzyki tj. śpiew zyskał sobie skromne prawo obywatelstwa w szkołach i to niestety w formie, która z góry uniemożliwiała spełnienie jego zadań wychowawczych". Dzięki nowemu programowi nauka śpiewu została nareszcie ujęta w pewien system, a podręcznik p. Gołębiowskiego, opracowany umiejętnie i starannie, przychodzi z pomocą tym nauczycielom śpiewu w szkołach nie fachowo muzycznych, którzy może nie są dostatecznie przygotowani do udzielania tego przedmiotu. Autorowi chodziło również o dostarczanie szkołom śpiewnika poprawnego, opartego na absolutnej zgodzie rytmu muzycznego z akcentem językowym. Podręcznik p. Gołębiowskiego dzieli materjał naukowy na 25 lekcji, w których stopniowo — począwszy od najłatwiejszych ćwiczeń oddechowych i rytmicznych — podaje autor w sposób pod względem pedagogicznym praktyczny tematy. Skrupulatne pod nadzorem nauczyciela odśpiewanie tych tematów i piosnek zapozna uczniów z najważniejszemi zasadami umiejętności oddechu, rytmiki i intonacji. Wskazówki umieszczone w pracy prof. Gołębiowskiego są jasne, treściwe i wyczerpujące, a powolne tylko i bardzo ostrożne potęgowanie trudności muzycznych rozłożonych na 15 lekcji świadczy pochlebnie o rutynie nauczycielskiej autora. Nie ulega żadnej wątpliwości, że kierownictwa naszych szkół powitają z zadowoleniem „Naukę śpiewu w szkołach powszechnych", jako śpiewnik obfity w ładne pieśni i melodje, nadający się doskonale do początkowej nauki rytmiki i intonacji i do wyrabiania słuchu i poczucia muzykalnego.

P. Stanisław Kazuro, prof. konserwatorjum warszawskiego, wzbogacił literaturę pedagogiczno-muzyczną dziełem pt. „Małe Solfeggio" (Z piosnkami na dwa głosy, część III. dla seminarjów nauczycielskich i szkół powszechnych. Nakład Gebethnera i Wolffa). Jest to niezawodnie pierwszy śpiewnik, łączący dwa odrębne działy: solfeż i naukę śpiewania. Krótka, lecz pełna najrzetelniejszego uznania ocena dzieła prof. Kazury powinna przedewszystkiem zaznaczyć, że nie jest to zwyczajny śpiewnik, przyczyniający się li tylko do wydoskonalenia słuchu muzykalnego i umiejętności intonacyjnej, lecz zarazem zbiorowe wydanie ułożonych w wykwintnej pod względem kompozytorskim formie wykazującej sporo smaku artystycznego. Pobieżne choćby studjum tych dwuśpiewów (pierwsze 7 są bez słów jako ćwiczenia solfeżu, dalsze aż do 24-go pięknie harmonizowane utwory do słów M. Konopnickiej i E. Słońskiego) poucza, że autor występujący tu w skromnej stosunkowo roli kompozytora „Małego Solfeggia" jest znakomitym muzykiem i biegłym kontrapunkcistą. Uczniowie — jako wykonawcy tych zręcznie ułożonych, tak urozmaiconych na punkcie rytmiki i harmonizacji i zajmujących utworów — nie tylko odniosą znaczne korzyści, lecz odnajdą w zbiorze prof. Kazury źródło prawdziwego zadowolenia, interpretując dwuśpiewy o głębszym podkładzie muzycznym podane w formie interesującej i dystyngowanej. Trzecią, obecnie wydaną część „Małego Solfeggia" należy więc polecić jak najgoręcej kierownictwom Seminarjów nauczycielskich i szkół powszechnych, jako pracę

Jak poprawić zły pieniądz?

Opinja o wynikach konferencji b. Ministrów skarbu.

Głos Senatora Rzeczypospolitej dr. Marcina SZARSKIEGO.

Celem naszym winien być powrót do przedwojennych stosunków gospodarczych! - Złe skutki gospodarczego radykalizmu. Co sądzić o etatyzmie? - Zły pieniądz - największem nieszczęściem! - Konieczność zamknięcia emisji. - Słuszne tezy ankiety. - Droga do ich spełnienia. - Inflacja prostym rabunkiem społeczeństwa! - Wprowadzenie nowej waluty przedwczesne. - Czy stoimy u wrót nowej ery gospodarczej?

„Expose" Prezesa Sikorskiego i związana z niem dyskusja w Parlamencie naszym — skupiły siłą rzeczy w dniach ostatnich na sobie całą uwagę społeczeństwa polskiego. Dzięki temu **niezmiernie ważna sprawa sananacji naszego położenia finansosowego**, którą zajmowała się również w tych dniach konferencja b. Ministrów skarbu — przeminęła niemal bez echa zarówno w prasie, jak i wśród publiczności naszej. Chcąc to badaj w części Czytelnikom „Gazety Lwowskiej" powetować, zwróciliśmy się do szeregu wybitnych naszych ekonomistów i znawców naszych stosunków gospodarczych z prośbą o oświetlenie wyników narad warszawskich. Opinie uzyskane przez nas rzucaja niezmiernie wiele ciekawego światła nietylko na wyniki ankiety wspomnianej, ale wogóle na całokształt naszego położenia gospodarczego i finansowego. Zamieszczać je będziemy kolejno, w porządku, w którym udzielone nam zostały. Dziś, jako pierwszy z szeregu, przemówi na łamach „Gazety Lwowskiej" senator Rzeczypospolitej **dr. Marcin Szarski**, Dyrektor Banku przemysłowego, jeden z najwybitniejszych ekonomistów polskich. **Red.**

(mg) Wychodzę z założenia, **powiedział współpracownikowi naszemu** Sen. Dr. Marcin SZARSKI, że stosunki gospodarcze przed wojną, jakkolwiek bywały przedmiotem krytyki, wydają się nam jednak dziś idealne. Zatem dążeniem naszem powinno być **dążenie do nowrotu do tych stosunkow**, oczywiście z zastrzeżeniem, że mieć będziemy na myśli jedynie położenie ekonomiczne, nie zaś polityczne.

Wojna poszarpała organizm gospodarczy świata pod każdym względem i zmieniła także mentalność ludzką. Wskutek zmiany mentalności zaczęto też zaraz po wojnie wprowadzać w czyn **teorje radykalne**. Potężne, dawno istniejące państwa mogły sobie na to pozwolić, choć tego dziś żałują — **źle jednak zrobiła Polska, że jako organizm młody poszła za tym przykładem.**

Naprzykład reforma rolna, która w zasadzie jest usprawiedliwiona, nie była tak pilnem i piekącym zadaniem, żeby ją usiłować przeprowadzić jako jeden z najpierwszych postulatów, tak samo skrócenie dnia pracy w chwili, gdy trzeba było podnieść jej intensywność. Zasadniczo nie występuję przeciw obu tym postulatom, uważając je za ważne i potrzebne, lecz byłby jeszcze czas na ich przeprowadzenie, gdybyśmy się uporali z **najpilniejszemi sprawami, do których należy przedewszystkiem podniesienie wszelakiej produkcji, zniszczonej zupełnie przez wojnę.**

Do takich samych błędów popełnionych przez Polskę, zaliczam utrzymanie wywołanego wojną **etatyzmu**, który spowodował między innymi ujemnym skutkami olbrzymie powiększenie kadr urzędników państwowych.

Skutkiem tego wszystkiego powstał i utrwalił się **nienaturalny i niezdrowy sposób pokrywania wydatków Państwa drogą produkcji a knotów.** Prasa drukarska stała się jedynem prawie źródłem dochodów Państwa, a pieniądz stracił zupełnie wartość. **Zły pieniądz zaś to nieszczęście największe, bo on jest źródłem wszelkiego zła.** W klucza bowiem kalkulację gospodarczą, zmusza do spekulacji, uniemożliwia oszczędność, rodzi rozpustę i zbytek, jest ojcem wszystkich zbrodni..

Dziś zło jest tak zakorzenione, że leczyć je będzie o wiele trudniej, niż przed 2 laty. Sanacja stosunków może polegać tylko na utrwaleniu wartości pieniądza. **Jedynym do tego środkiem jest zamknięcie emisji.** Nie jest to jednak tak łatwem, gdyż można to uczynić tylko pod warunkiem **zapewnienia Państwu pokrycia wydatków z dochodów normalnych**, t. j takich, które istniały przed wojną; opinja istniejąca dziś w świecie a godząca się z pokrywaniem wydatków państwowych przez druk banknotów, jest **wynikiem wojennego obłędu.**

Najbliższym celem który winniśmy osiągnąć na drodze ku zredukowaniu emisji jest **zrównoważenie budżetu przez podwyższenie dochodów i restrykcję rozchodów.** Tezy gospodarki przyjęte przez konferencję ministrów, te mianowicie, które zmierzają do oszczędności, polegają na tej myśli zasadniczej — dlatego **mojem** zdaniem są **zupełnie słuszne.** Restrykcja wydatków i podwyższenie dochodów, są to zadania wielkie, które nie dadzą się szybko przeprowadzić, **ale są do osiągnięcia. Warunkiem — silny rząd i ofiarność społeczeństwa**, któremu należy otworzyć oczy na fakt, że skąpstwo rządu i najcięższe podatki są daleko łatwiejsze do zniesienia niż inflacja, **która jest prostym, najbrutalniejszym rabunkiem.** Społeczeństwo już dziś widzi, że stało się przedmiotem łupu wskutek inflacji, dlatego należy mieć nadzieję, że będzie ono gotowe do daleko idącej ofiary, a to w interesie Państwa, tem samem więc i własnym.

Zupełnie zgadzam się na tezę, że **wprowadzenie nowej waluty byłoby dziś przedwczesne.** Najpierw wartość pieniądza musi stanąć na kotwicy, t. zn. ustalić się, a dopiero potem będzie czas na ustanowieniu relacji do złota i przejście do nowej jednostki monetarnej. Cała akcja sanacyjna zawarunkowana jest jeszcze faktem, który niezupełnie od nas zależy t. j. **uspokojeniem politycznem.** Jeżeli na tem polu nie nastąpi zmiana, to sanacja natrafi na znaczne trudności.

Zupełnie abstrahując od omawianych tez, można w dzisiej zej niebywałej sytuacji światowej zająć **inne stanowisko, którego ja na razie nie podzielam.** Obniżenie wartości pieniądza doszło do takich granic (i to nie tylko u nas), że **przewrót wywołany wojną światową oznacza może początek nowej ery w dziejach ludzkości**, wskutek czego tezy oparte na nauce i praktyce ekonomicznej przedwojennej nie trafiają już w sedno rzeczy.

Sądzić można, że stoimy może u wrót do nowego ustroju gospodarczego świata, a więc zastosowanie środków zaczerpniętych ze starych doświadczeń już nie może prowadzić do celu. Rzecz prosta jednak, że dopiero przyszłość pokaże, czy dążymy istotnie do nowego ustroju, czy też uda się powrócić do tego, na którym opierało się życie świata w gruncie rzeczy od wieków.

---

o niezwykłej wartości muzyczno-pedagogicznej.

*

Nadmiar obowiązków sprawozdawczych spowodował opóźnienie referatu o odczycie prof. Lesława Jaworskiego wygłoszonym w niedzielę 2. bm. w sali Ogniska Oficerów załogi Lwowa. Prelekcja ta, należąca do cyklu „Analiza estetyczna oper i dramatów muzycznych R. Wagnera" stanowiła dość wyczerpującą monografie o „Tannhäuserze", podzieloną bardzo umiejętnie na dwa rozdziały: 1. Krytyczne poglądy na treść opery i postać Tannhäusera, 2. rozbiór tematyczny dzieła jako kompozycji operowej. Wiedza, bystry zmysł spostrzegawczy i płynna wymowa prof. Jaworskiego wywiązały się doskonale i w sposób bardzo zajmujący słuchaczów z pierwszego zadania i zabarwiły omawiany temat szeregiem własnych oryginalnie ujętych poglądów, bądź też podaniem szczegółów dotyczących dzieła po części może nieznanych. Wykonanie drugiej części programu ułatwiły dzielne współudziały sił muzycznych Chóru akademickiego pod batutą swego dyrygenta p. Bělohlavka, śpiewaczki p. M. Zimerównej, pianistki p. A. Gornfeldównej, artysty opery lwowskiej p. A. Cyganika i pianisty p. Wachtla. Z wykonanych w celu ilustracji odczytu wyjątków z przepięknego „Tannhäusera" wymieniam na pierwszem miejscu odśpiewanie „Chóru pielgrzymów", doskonałe pod względem intonacji i dynamiki (Chór akademicki). Z niemniej szczerem uznaniem wyrazić sie wypada o interpretaciach p. R. Cyganika, (Pieśni „z turnieju" i „do gwiazdy wieczornej") serdecznie oklaskiwanych mimo pewnego przeczulenia w drugim z wyż. wymienionych utworów, objawiającego się w przesadnych „pianissimach". P. M. Zimerówna wykonała bardzo poprawnie modlitwę Elżbiety, a do ilustracji odczytu za pomocą wyciągu fortepianowego, względnie akompaniamentu, przyczynili się sumiennie p. Gornfeldówna i p. Wachtel.

Sala była szczelnie zapełniona.

Fr. Neuhauser.

Wynurzenia p. Prezydenta Ministrów.

Reforma administracji. — Kompetencje Wojewodów. — Program Min. Grabskiego. — Redukcja urzędników. — Prawa mniejszości.

Wczorajszy „Kurjer Warszawski" zamieszcza wywiad swego przedstawiciela **z gen. Sikorskim**, który zapytany, na jakich zasadach zamierza oprzeć reformę administracji, odpowiedział, że naprawa ta musi pójść drogą wprowadzenia ludzi odpowiednich na odpowiednie stanowiska. Administracja nie powinna stosować się do pewnego rządu i przy każdej jego zmianie zmieniać swa fizjonomję. W tym kierunku **podjęta będzie rewizja Ministerstwa spraw wewnętrznych.** Przy reformie systemu administracyjnego Województw, stanowisko Wojewodów jako czynnika politycznego będzie wzmocnione z jednej, a ograniczone z drugiej strony. Poszczególne Województwa **nie mogą prowadzić polityki na własną rękę**, jak się to często praktykuje na kresach, gdzie tworzy si często ośrodki zaściankowej polityki. Ten stan musi ustać w krótkim czasie. Używając wyrazu paradoksalnego **„trzeba skończyć z kompromitacją Państwa"**, aby zacząć jego konsolidację.

Przechodząc do spraw skarbowych, Premier Sikorski zapowiedział, że Min. Grabski opracuje w ciągu jednego miesiąca **obszerny program ramowy**, który ujmie i utrwali zasady naprawy skarbu. Ze swej strony Premjer byłby ogromnie wdzięczny, gdyby prasa wpływała na opinję, stale tłumacząc, że **nerwowość i pośpiech nie pomagają**, a gdy choroba jest ciężka i przewlekła, lekarstwa stosowane być muszą metodycznie i stopniowo.

W sprawie oszczędności Prez. Sikorski oświadczył, że powołana przez Rząd komisja oszczędnościowa bada obecnie szczegółowo projekt reorganizacji, przedstawiony przez Radę Ministrów, na którym oprzeć będzie można **rozumną i nieszkodliwą redukcję urzędników i innego personelu.**

W kwestji mniejszości narodowych zaznaczył gen. Sikorski, że **Polska nie może i nie chce stosować polityki upośledzania narodowości**, które zrosły się z nią w ciągu wieków niedoli. Premjer pragnie najlepszego harmonijnego ułożenia się stosunków na podstawie konstytucji. Z drugiej strony **nie dopuści do rozwoju dążeń odśrodkowych**, do tworzenia państwa w państwie. To samo dotyczy żydów. „Chcemy, aby żydzi cieszyli sie temi prawami, jakie posiadają Polacy, **muszą jednak ponosić te same obowiązki.** Sprawę stawiam jasno: Żydzi otrzymają wszystko, do czego mają prawo jako obywatele Państwa polskiego — **nic, co poza tę ramę wychodzi.**"

Życie polityczne.

(Walka z drożyzną i spekulacją. — Sprawa prowizorjum budżetowego. — Żądania Ukraińców na polu szkolnictwa. — Posiedzenie Senatu).

Na posiedzeniu Komisji do walki z drożyzną rozpatrywano w dalszym ciągu wniosek przeciwdrożyźniany, opracowany przez trzech referentów. Punkty 3 i 4 przyjęto w następującem brzmieniu: 3. Wzywa się Rząd do szczelnego zamknięcia granic t. zw. zielonych i wprowadzenia kontroli nad wywozem do obszaru w. m. Gdańska oraz stacji pogranicznych państwa. 4. Wykorzystania uprawnień wynikających z art. 2. ust. z 5 sierpnia 1922 na całym terenie Rzeczypospolitej, w szczególności w kierunku wydawania rozporządzeń w zakresie magazynowania i ujawniania zapasów artykułów powszechnego użytku dokonywanych w celach spekulacji i podbijania cen.

*

Na posiedzeniu Komisji skarbowo-budżetowej Min. skarbu p. Grabski przedstawił ogólny zarys naszego stanu finansowego i swojego programu, z tem, że po opracowaniu szczegółowego programu w porozumieniu z Ministrami resortowymi, przedstawi go Komisji skarbowo-budżetowej. Na wniosek pos. Byrki uchwalono większością 16 głosów zreasumować poprzednią uchwałę Komisji zmierzającą do rozpatrzenia poszczególnych działów budżetu na podstawie nowych kredytów, jakich się Rząd domaga. Uchwalono więc wyłączyć te działy z pod dyskusji, aby w ten sposób przyspieszyć załatwienie prowizorjum budżetowego. Na podstawie tej uchwały przyjęto tąsamą większością głosów poszczególne artykuły prowizorjum budżetowego oraz rezolucje postawione przez referenta. Pos. Frostig postawił wniosek wzywający Rząd do przedłożenia budżetu najpóźniej do dnia 15 marca b. r. Wniosek ten jednomyślnie przyjęto.

Pos. Wasylczuk postawił wniosek, wzywający Rząd do zaopiekowania się szkolnictwem ukraińskiem na Wołyniu i domagający się utworzenia seminarjum nauczycielskiego oraz upaństwowienia gimnazjum ukraińskiego w Łucku, jak i zorganizowania ukraińsk. szkolnictwa. Uchwalono odesłać rezolucję do komisji oświatowej. Przyjęto natomiast wniosek pos. Thugutta, wzywający rząd, aby przy układaniu budżetu na rok bieżący uwzględnio również potrzeb szkolnictwa ukraińskiego i białoruskiego.

*

Warszawa (M) Najbliższe posiedzenie Senatu odbędzie się dn. 30 b. m. celem załatwienia uchwalonego przez Sejm projektu nowej emisji biletów skarbowych w wysokości 200 miljardów mk. p.

Uzdrawianie gospodarki kresowej

Na linjach kolejowych pogranicza wschodniego działał. w bieżącym miesiącu **komisja ministerjalna, złożona** z przedstawicieli Ministerstwa spraw wewnętrznych, kolei i wojskowych w związku z obecnym stanem dużych stanowisk rządowych na kolejach wschodnich oraz **dążeniem Rządu do ogólnej naprawy stosunków gospodarczych i administracyjnych województw wschodnich.** Sprawozdania tej komisji będą wzięte pod uwagę przez wspomniane ministerstwa przy ewentualnych wnioskach, mających na celu uzdrowienie gospodarki kresowej.

Pokój na Wschodzie uratowany.

Konferencja lozańska nie została zerwana.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (M.) Z Wiednia donoszą na podstawie informacji z Lozanny, że ostatnie wiadomości o silnem naprężeniu w Lozannie **mają charakter tendencyjny.** Lord Curzon oświadczył dziennikarzom angielskim, że bezwzględnie opuści Lozannę dnia 2 lutego, co posłużyło prasie reakcyjnej do rozszerzenia pogłoski o zerwaniu konferencji.

Stwierdzić należy, **iż traktat pokojowy z Turcją jest prawie ostatecznie opracowany** i będzie przedstawiony Turkom dnia 1. lutego. W razie zgłoszenia jakichkolwiek zastrzeżeń przez Turcję, nie będą one brane natychmiast pod dyskusję, lecz zwołana będzie w tym celu konferencja w późniejszym terminie.

Lozanna. (PAT). Projekt traktatu pokojowego będzie w środę przedłożony delegacji tureckiej. **Turkom pozostawi się dwa dni do namysłu.** Nie należy uważać tego za ultimatum, gdyż przedstawiciele aljantów powrócą do Lozanny dla podpisania traktatu. Pertraktacje będą zakończone w piątek. W sprawie Cieśnin, mniejszości narodowych, wymiany ludności oraz spraw granicznych z wyjątkiem Mosulu i Dedegaczu **osiągnięto porozumienia.** Kwestje zaś kapitulacji, finansów i cmentarzy pozostałe nierozstrzygnięte.

Panowanie Francji nad Renem.

Anglja zwolna godzi się z nowym stanem rzeczy.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (M) Z Nadrenji donoszą: W związku ze skazaniem Thyssena i jego towarzyszy, którzy **nie przyjęli wyroku,** lecz chcą odwołać się do sądu apelacyjnego w Paryżu, odbyła się w Düsseldorfie manifestacja nacjonalistyczna. Podobna manifestacja miała miejsce w Monachjum, przyczem splądrowano hotel będący siedzibą misji francuskiej. Arcybiskup koloński kardynał ks. dr. Schulte wystosował podobno **protest do Papieża przeciwko akcji francuskiej.**

Tymczasem jednak okupacja francuska ustala się i jak donosi parys i „Petit Journal" nosta owiono wprowadzić **w Nadrenji i zagłębiu Ruhry nową walutę.** Rzeczoznawcy wypowiedzieli się za „marką reńską" w miejsce projektowanego franka reńskiego.

Prasa angielska żywo omawia projektowany przez Francję kordon celny między zagłębiem Ruhry a Rzeszą Niemiecką. Pisma z koncernu Northcliffa **pochwalają wprost postępowanie Francji i domagają się interwencji Anglji na rzecz Francji.** Obóz przeciwny natomiast („Daily News") uważa okupację Ruhry za tworzenie nowej Alzacji i Lotaryngji oraz wzywa rząd angielski by niedopuścił do czegoś podobnego. Narazie rząd angielski **nie ma zamiaru wycofać swych wojsk z Nadrenji,** gdyż równałoby się to złamaniu postanowień traktatu Wersalskiego i zerwaniu ententy, co nie leży w interesie Anglji propagatorka nieustępliwa za ad demokratycznych, przy której biurku redakcyjnym pracuje wytrwale i sumiennie osiwiały w turnieju dziennikarskim Michał Konopiński, następca niezapomnianego Asnyka i Romanowicza. „Ilustrowany Kurjer Krakowski" nie stracił nic ze swojej rzutkości i pomysłowości, nie wypoczywał on zresztą w czasie bezrobocia, skrył się jeno przejściowo pod maską „Wiadomości krakowskich", odsłaniając właściwe swe oblicze niemal w dniu rozpoczęcia karnawału. Zjawiły się również „Głos Narodu", „Goniec krakowski" i brat przyrodni lwowskiej „Chwili" — „Nowy dziennik". Nie zawsze zgadzamy się z naszymi kolegami krakowskimi, witamy jednak serdecznie powrót normalnych stosunków w nadziei, że może nieraz różnemi drogami dążyć będziemy jednak do celu, wypisanego na sztandarze prasy polskiej: Dla Ciebie, Polsko, dla Ciebie!

—o—

Po krakowskim strajku drukarskim.

Lwów, 27 stycznia.

Towarzysze nasi z zachodniej Małopolski, których przybycia oczekiwaliśmy z niecierpliwością, pojawili się wreszcie w redakcjach pism lwowskich. Powitaliśmy ich z uczuciem szczerej radości, przekonywując się, że 105-dniowa rozłąka nie rozluźniła węzłów koleżeńskich ani o włos jeden. Przedewszystkiem chwyciliśmy do rąk numer sędziwego „Czasu", na którego szpaltach wypowiadały się w ciągu lat wielu najtęższe umysły polskie, a który i dzisiaj służyć może przykładem, jak redagować należy poważny w całem znaczeniu słowa organ opinji publicznej. Obok „Czasu" zjawiła się „Nowa Reforma"

Gazeta Lwowska przed stu laty.

Lwów, 27. stycznia.

Pismo nasze, dźwigające na swych barkach ciężar wiekowego z górą istnienia, odzwierciedlało w ciągu lat oblicze rozmaitych epok, ludzi i zdarzeń. Zaprószone tomy roczników dawnej „Gazety Lwowskiej" kryją tajemnice zapomnianych lub zupełnie dziś nieznanych szczegółów z życia starego Lwowa. Odgrzebane z niepamięci, dać mogą niejedno ciekawe oświetlenie rozmaitych faktów, dorzucić przyczynek niejeden do charakterystyki obyczajów albo też rozweselić dzisiejszego czytelnika w zestawieniu z obecnymi stosunkami.

Mając możność takiego spojrzenia wstecz, rozpoczynamy niniejsza rubrykę, w której zamieszczać będziemy najbardziej interesujące wyjątki z numerów „Gazety Lwowskiej" z przed lat stu.

Oto zestawienie cen targowych, obwieszczające humorystycznie dziś brzmiącą nowinę, że funt mięsa kosztować będzie aż „dwa kraycary"!

GAZETA LWOWSKA Z STYCZNIA 1823 ROKU.

Cena targowa we Lwowie od 19. do 25. stycznia 1823:

Korzec pszenicy 6 zr. 51 kr., żyta 4 zr. 55 kr., jęczmienia 3 zr. 36 kr., owsa 2 zr. 14 kr., hreczki 5 zr. 1 kr., grochu 5 zr. 57 kr., kartofli 1 zr. 24 kr., sąg wiedeński drzewa twardego 12 zr. 30 kr., miekiego 9 zr. wal. wiedeńsk.

Wysoki Rząd kraiowy postanowił cenę mięsa na miesiac Luty 1823, mianowicie iednego funtu wagi Lwowskiey po dwa kraycary w mon. konw., lub po pięć kraycarów w wal. wiedeńskiey.

Podług ogłoszonego wykazu ceny chleba na czas od 1. do 31. stycznia 1823 ważyć powinny: bułka montowa po 1/2 kr. łut. 6 3/8, bułka ordynaryyna po 1/2 kr. łut. 8 3/8, bochenek chleba białego po kr. 3 1 funt 2 łuty, bochenek chleba śniadego po 1 kr. 1 funt 10 łut., bochenek chleba razowego po kr. 2, funtów 3, łutów 12.

Wzywa się każdego, by wykroczenia przeciwne taryfie doniósł, a prócz zataienia imienia przyzwoita odbierze nagrodę.

Kurs monety: rubel rosyiski 3 zr. 50 kr., dukat holenderski 11 zr. 40 kr., moneta konwencyina za 100: 249 1/2 zr. wal. wied.

Wolne mieysca: Przy Lwowskim c. k. Sądzie Szlacheckim zawakowało mieysce Dyrektora Registratury z pensyią roczną 1000 zr. mon. konw. (2500 zr. wal. wied.)

Przy gymnazyium w Przemyślu zawakowało mieysce nauczyciela klasy gramatykalnej z pensyią roczna 500 zr. mon. konw.

*

Uposażenia te przeliczone według ówczesnych cen pszenicy dawały w pierwszym wypadku około 385, w drugim 192 korcy pszenicy. Według cen dzisiejszych wynosiły by te płace: dyrektora registratury około 38 miljonów, profesora gimnazjalnego 19 miljonów marek rocznie. Niepodobna oprzeć się pewnej melancholji na widok tych cyfr! W porównaniu z płacami dzisiejszymi świadczą one dobitnie, jakiemu spauperyzowaniu uległa w ciągu wieku inteligencja...

400-na rocznica ur. Kopernika.

Dnia 18. i 19. lutego miasto Toruń przygotowuje się do uroczystego obchodu 400-nej rocznicy urodzin Kopernika. Na uroczystość zaproszono Prezydenta Rzpltej, przedstawicieli Rządu, duchowieństwa, najwyższych uczelni i instytutów naukowych, reprezentantów największych miast, oraz profesorów astronomji uniwersytetu rzymskiego, ferraraskiego, padewskiego, bolońskiego i upsalskiego.

Kronika.

Intronizacja Karnawału

(mg.) Krócutkie będzie królowanie tegorocznego polskiego karnawału. Burza, jaka przed kilku tygodniami przepłynęła nad młodem Państwem Polskiem, ostrzymała w szalonym biegu lekkomyślnego władcę, który po latach wojennej wstrzemięźliwości, na dobre już się u nas rozgościł. Pokonany, ukrywał się psotny chochlik zabawy po kątach ciemnych, opustoszałych sal balowych, lub próbował kusić młodzież do pląsów na skromnych prywatnych zebraniach.

Ale nadszedł dzień, w którym wiecznie młody Książę-Karnawał występuje na światło dzienne w całej swej wspaniałości i wdzięku i obejmuje berło na przeciąg krótkich, szalonych kilkunastu nocy. Z uśmiechem zwracają się ku niemu oczy gości, nie otwierają się podwoje sal na taneczne turnieje.

A chmurne wspomnienia i bolesne przestrogi dni przeżytych? Te zostaną głęboko na dnie serca, bez zmiany swej wagi i wartości nauki, nie mącąc chwil pogody. Niezawsze ponure czoło jest siedliskiem poważnej myśli.. Życie pędzi naprzód, a radość młodości tak krótka...

Jakby ku triumfowi odwiecznego prawa miłości w dziedzinie wesela, rozpoczyna łańcuch karnawałowych uciech dzisiejszy bal Związku Chałowiaków i redut technicka w teatrze Nowości. Z młodzieżą statecznym, lecz szybkim krokiem podąża w tym korowodzie mieszczaństwo lwowskie, występując w niedzielę z tradycyjnym balem na Strzelnicy. Tańczą medycy 30 stycznia w Kasynie, aptekarze następnego dnia, urzędnicy magistratu 1 lutego w ratuszu, równocześnie urządza bal Towarzystwo walki z gruźlicą w Kasynie. Dalej doroczny, reprezentacyjny bal prasy 3 lutego, studentów-Jugosławian 6, kostjumowy bal medyków d. 7, następnie bawią się Dublańczycy, załoga lwowska ochoczo iście w Kasynie oficerskiem, oraz Kasyno i Koło liter.-artyst. d. 10, które znów w ostatni wtorek kończy ten szalony karnawałowy wyścig.

Oto tylko największe, ogółowi szerokiemu wiadome bale. A ileż wśród tego roi się wieczorynek, „zabaw towarzyskich", „herbatek" lub „pączków" z tańcami!

Wybrać trudno, chociaż decydować się trzeba szybko, bo wkrótce Popielec pobieli nam głowy...

—o—

W niedzielę, 28 stycznia. Rz.-kat.: Starozap. — Gr.-kat.: 2 po Bohojawl. — Słowiański: Radomira.

W poniedziałek, 29 stycznia. Rz.-kat.: Franciszka S. — Gr.-kat.: Petra. — Słowiański: Zdzisława.

— **Pomoc finansowa dla miast.** Z Warszawy donoszą, że z końcem stycznia wyda Min. skarbu projekt ustawy o doraźnej pomocy finansowej dla miast.

— **Nowe projekty podatkowe.** Z Warszawy donoszą, że Rada Ministrów rozpatruje nowe projekty podatkowe, wniesione przez Min. skarbu do Sejmu. Rozpatruje się również nową ustawę o podatku od handlu i przemysłu, od masy spadkowej i opłat stemplowych, a także projekty drobniejsze. Min. skarbu opracowuje nadto ustawę o daninach komunalnych. Jak długo jednak Sejm nie ustalił jeszcze ustawy o samorządzie, tak długo nie będzie można tej ustawy wprowadzić w życie.

— **Protesty wyborcze.** Do kancelarji sejmowej wpłynęło 6 protestów przeciw wyborom do Senatu z okręgu wyborczego Tarnopol.

— **Wyjazd min. Olszewskiego.** Z Warszawy donoszą: Wczoraj wyjechał do Moskwy prezes Komisji reewakuacyjnej Minister Antoni Olszewski.

— **Odznaczenie min. Targowskiego.** Poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny włoski w Warszawie p. Tomassini odwiedził d. 25. bm. szefa prasy i propagandy Ministra Targowskiego i wręczył mu odznaki wielkiego oficera orderu Korony włoskiej, nadane w uznaniu zasług położonych dla sprawy zbliżenia polsko-włoskiego.

— **Zgon wybitnego malarza.** Z Warszawy telefonują: Dn. 26. bm. rano zmarł tu po dłuższej chorobie znany artysta malarz Jan Rębowski.

— **„Koalicyjne" prezydjum miasta** wybrała sobie Łódź. Prezydent Rżewski i wiceprezydent Waryński reprezentują P. P. S., wiceprezydent Pogonowicz jest mężem zaufania prawicy.

— **Pos. Stroński skazany na więzienie za obrazę Naczelnika Państwa.** Z Warszawy donoszą, że wczoraj w sądzie okręgowym w Warszawie odbyła się rozprawa przeciwko posłowi i redaktorowi „Rzeczpospolitej" p. Strońskiemu za obrazę Naczelnika Państwa, popełnioną w druku, a to w czasie pamiętnego przesilenia. Pos. Stroński skazany został na dwa miesiące więzienia (bez zamiany na grzywnę). Wyrok zapadł zaocznie.

— **Sześćdziesiątą rocznicę powstania styczniowego** obchodzono w Wilnie niezwykle uroczyście. Po Mszy św., odprawionej przez biskupa Bandurskiego, wyruszono z kościoła św. Kazimierza pochodem na Górę Zamkową, gdzie prezydent miasta Bańkowski, wiceprezydent Łokuciewski, oraz przedstawiciele pułków, stacjonowanych w Wilnie, złożyły wieńce na grobach Zygmunta Sierakowskiego, ks. Iszory i Kołyszki. Gorąco przemówił tutaj ks. biskup Bandurski.

— **Śpiączka.** W ostatnich dniach pojawiła się w Krakowie choroba, której symptomy nie są dostatecznie przez lekarzy wyświetlone. Choroba szerzy się szczególnie wśród starszych osób, zaczynając się od silnej śpiączki. W dalszym przebiegu rozwija się zapalenie mózgu, powodując u większej części chorych śmierć w przeciągu tygodnia. W szpitalu św. Łazarza znajduje się kilkunastu chorych z objawami tej niebezpiecznej epidemji.

Według urzędowych informacji zapadły w Wilnie na śpiączkę trzy osoby.

— **Stare prognostyki na luty.** Przepowiednie pogody, głęboko wśród ludu wiejskiego zakorzenione, mają licznych zwolenników i w mieście. Podajemy więc niektóre z nich, zastosowane do miesiąca Lutego. Słyszy się więc przedewszystkiem taką charakterystykę owego miesiąca: „Spyta luty: masz li buty?" — „Luty wygania kowali z huty". — „Czasem luty same pluty". A dalej prognostyki ściślejsze: „Święty Błażej — gardła zagrzej" (3-go). — „Święta Weronika słonko pomyka" (4-go). — „O świętej Dorocie wyschną chusty na płocie" (6-go). — „Scholastyka — mróz utyka" (10-go). „Jeśli o św. Pietrze w lutym ciepło służy, do Wielkiejnocy zima czasem się przedłuży" (23-go). albo „Święty Piotr gdy się rozgrzeje, wiosna prędko nie przyspieje". Wreszcie: „Święty Maciej zimę traci, albo ją bogaci" (25-go), — „Gdy św. Maciej lodu nie roztopi, będą długo chuchali w zimne ręce chłopi", oraz „Jeśli na św. Maciej ciepło, to się długo będzie wlekło".

— **Zaćmienie Aldebarana.** Z obserwatorjum krakowskiego donoszą co następuje: W nocy z 27. na 28. bm., z soboty na niedzielę, w całej Polsce, w razie sprzyjających warunków atmosferycznych, widzialne będzie zakrycie przez Księżyc Aldebarana (alpha Tauri), gwiazdy pierwszej wielkości, najjaśniejszej w konstelacji Byka. Gwiazda zostanie zakryta we Lwowie o g. 1 min. 48 przez ciemną i górną część tarczy Księżyca, i ukaże się znowu o g. 2 min. 27 z za zachodniego brzegu tarczy. Przy użyciu lornetki dostrzegać będzie można głównie pierwszy z powyższych momentów. Gołem okiem widać będzie w ciągu całego wieczora 27. stycznia powolne zbliżanie się Księżyca do święcącej na lewo od niego jasnej gwiazdy. Bliższe okoliczności tego ciekawego i ważnego pod względem naukowym zjawiska zostały obliczone w Krakowie dla wszystkich obserwatorjów europejskich. Zaćmienia jasnych gwiazd stanowią od wieków przedmiot badań astronomów; wobec nadchodzącej 450-tej rocznicy urodzin Kopernika wspomnieć się godzi, że zakrycie alpha Tauri, zaobserwowane przez Kopernika w Bolonii w r. 1497, ostatecznie podważyło w nim zaufanie do prawdziwości teorii Ptolomeusza o centralnem stanowisku Ziemi we wszechświecie.

— **Z sali koncertowej.** Pierwszy występ Kitz-Brightowej młodej śpiewaczki, obdarzonej ładnym materiałem głosowym — spotkał się z żywem zainteresowaniem. Głos jest dobrze szkolony, duży, a dalsza praca zapewne wyrówna te braki, które towarzyszą pierwszym krokom artystów. Bardzo ładnie zaśpiewała Brightowa pieśni Griega i Karłowicza, oraz arie operowe z „Tosci" i „Butterfly". Żywo oklaskiwana nie szczędziła Brightowa naddatków. Akompanjament spoczywał w rękach dr. Ginsberga.

— **Z Tow. Przyrodników im. Kopernika.** Posiedzenie administracyjne (walne zgromadzenie) Lwowskiego Oddziału Polsk. Tow. Przyrodn. im. Kopernika odbędzie się we wtorek d. 30. bm. o godz. 18 w instytucie geologicznym Uniw., ul. Długosza 8. O ile nie zjawi się potrzebna statutowo ilość członków odbędzie się drugie posiedzenie administracyjne w tym samym dniu o godz. 18.30 w tym samym lokalu.

— **Koło Ligi Kobiet we Lwowie** zawiadamia, że posiedzenia Zarządu odbywają się każdej środy o godz. 7 w. we własnym lokalu pl. Akademicki 1.

— (mg.) **Ze spraw miejskich.** Wczoraj odbyło się posiedzenie Miejskiego Komitetu rozbudowy miasta pod przewodnictwem prez. Neumanna. Z ust jednego z obecnych posłów Komitet dowiedział się, w jakiem stadjum znajduje się rozporządzenie wykonawcze do ustawy o rozbudowie miast, w szczególności, że w tej sprawie odbyły się liczne i obszerne dyskusje w Warszawie i wygotowano już nawet projekt tego rozporządzenia, jednak nie uchwalono tego projektu i nie wydano rozporządzenia. Minister skarbu zapowiedział, że wyda się tylko instrukcje dla banków, przewidzianą w ustawie. Potem sprawozdaniu Komitet wybrał z pośród siebie subkomisję z 4 osób dla wygotowania regulaminu pracy Komitetu, celem przedłożenia Radzie miejskiej do uchwały. Wreszcie ze względu na to, że Rząd faktycznie już asygnuje pieniądze na rozbudowę, Komitet celem uzyskania funduszów dla miasta Lwowa postanowił wysłać wkrótce delegację do Warszawy.

— **I. pełne posiedzenie lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej** odbędzie się we środę dnia 31. bm. o godz. 5 popoł. w sali Izby.

Olbrzymia afera tytoniowa we Lwowie.

DO GODZ. 1 W POŁUDNIE ARESZTOWANO 6 OSÓB I SKONFISKOWANO TYTOŃ WIELOMILJONOWEJ WARTOŚCI.

Lwów, 27. stycznia.

(h) **Dziś rano V. Komisarjat P. P. we Lwowie wpadł na trop doskonale zorganizowanej szajki trudniącej się magazynowaniem tytoniu w różnych zakamarkach oraz przemycaniem tegoż do Czech. W ręce policji wpadły olbrzymie ilości tytoniu. Do godz. 1 w poł. aresztowano w związku z tą aferą 6 osób. Za dalszymi członkami bandy pościg trwa dalej, przyczem rewizje odbywają się w dalszym ciągu.**

—o—

Walka sekciarzy polskich między sobą.

Spór między marjawitami a zwolennikami „Kościoła narodowego,

Zgierz, 26. stycznia.

W tych dniach wybuchł w Zgierzu zatarg między zwolennikami dwu sekt, usiłujących zdobyć dla siebie grunt w b. Królestwie Kongresowem. W czasie nieszpór, odprawianych przez Ludwika Rytla, księdza „polsko-katolickiego kościoła", będącego nowem zrzeszeniem kościelnem, powstałem z rozłamu wśród marjawitów, **zjawili się niespodzianie — w otoczeniu kilkuset parafjan — księża marjawiccy z Łodzi, Żyrardowa i Niesłuchowa i zajęli kościół przemocą, przyczem nie obeszło się bez wzajemnych walk.**

Przybyli po zajęciu kościoła przenocowali w nim, i pomimo, iż kościół wraz z gruntem stanowi prywatną własność ks. polsko-katolickiego Pagowskiego, nie chcą zeń ustąpić.

Zawiadomione władze łódzkie wydelegowały do Zgierza zastępcę starosty Dutkiewicza i komendanta policji powiat. Ryszkowskiego, który po nawiązaniu kontaktu z burmistrzem w Zgierzu i spisaniu protokołu polecili wystawić przed kościołem posterunek policyjny. Pilnuje on dzień i noc porządku oraz czuwa nad bezpieczeństwem publicznem.

Na zasadzie paragrafu 4. ustawy kościoła marjawickiego parafianie wybierają proboszczów, tymczasem księża marjawiccy przybyli do Zgierza bez wyboru, zamierzają przeprowadzić wybory bez udziału w nich parafjan, przychylnych księżom Pagowskiemu i Rytlowi.

EDWIN JĘDRKIEWICZ.

Pajęczą nicią...

Pajęczą nicią jedno mijań koło
zamyka znów Wieczna Przemiana:
nad pól jesienną pościołą
chwieją się pługów czarne trzosła.
Wiem już, że znowu jakaś w sercu
rana
rosłą.

Krew z niej już czarna nie bryźnie
w głuchym przechluście i odpływie.
Na szarym ziemi popiele
już się tu pleni, na bliźnie
szeroko, nienasteplwie
to ziele.

To ziele, co w górę pnie się
i nic mu pędów nie stłumi.
Nasienie tak lęgnie się boże czy biesie
i w słońcu się chwieje i szumi.
I szumi.

Pójdzie ten poszum potem dalą,
szczytowym aż gdzieś upłazem,
w wierzchołach świerków górskich się
osaczy..
zaszumi z trawami halnemi razem...
— — Ino inaczej.

— **Z Uniwersytetu Ludowego im. A. Mickiewicza.** W poniedziałek, 29. bm., o godz. 6.15, przy ul. Bourlarda 5. wykład asystenta U. J. K. Dr. Siengalewicza pt. „O zbrodni". — We wtorek 30. bm., o godz. 6.15, przy ul. Bourlarda 5. wykład asystenta U. J. K. Dr. Koskowskiego pt.: „Wpływ alkoholu na ustrój ludzki" (z doświadczeniami).

— **Echa zbrodni.** Postrzelony przez niewiadomego zbrodniarza gajowy Franciszek Smolarz zmarł w szpitalu w Dobromilu. Sprawcę zabójstwa dotąd nie wyśledzono.

— **Ujęcie szajki złodziejskiej.** Policja przemyska aresztowała wczoraj szajkę złożoną z 7 niebezpiecznych rzezimieszków, mających na sumieniu 6 znaczniejszych kradzieży.

— (h) **Rewolwer w niebezpiecznych rękach.** Wczoraj wieczorem w kinie „Sfinks" pokłócili się dwaj młodociani obywatele. W spór ten wdał się obecny tam murarz Jan Brandstätter, zam. przy ul. Kadeckiej 6., i wyciągnąwszy nabity rewolwer, skierował go w stronę jednego z chłopców. Wobec tego skonfiskowano Brandstäterrowi rewolwer, a jego samego osadzono w areszcie.

— (h) **Drobne kradzieże.** Karolinie Meiman, zam. na Bogdanówce 15. skradziono ze stajni uprząż wart. 300.000 mk. — Przy wsiadaniu do tramwaju, skradziono Marii Zawistowskiej z torebki ręcznej 100.000 mk. — Z realności przy ul. Dąbrowskiego 3., skradziono na szkodę Izydora Sceneksa, wózek ręczny wart. 500.000 mk.

Z teatrów lwowskich

Repertuar Teatru Wielkiego.

Początek przedstawień o g. 7 wiecz.

Dziś, w sobotę popołudniu „Warszawianka", opera i „Wesele w Ojcowie", balet; — wieczorem „To, co najważniejsze", komedja. — Jutro, w niedzielę popołudniu „Coppelia", balet (wyst. N. Kirsanowej i A. Fortunato); — wieczorem „Opowieści Hoffmana", opera. — W poniedziałek „To, co najważniejsze", (50 prc. zniżki). — We wtorek „Coppelia", balet (występ N. Kirsanowej i A. Fortunato)

Repertuar Teatru Małego (Gródecka

Dziś, w sobotę „Czy jest co do oclenia?", farsa. — Jutro, w niedzielę popołudniu „Rostwór prof. Pytla"; — wieczorem „Czy jest co do oclenia?" — W poniedziałek „Czy jest co do oclenia?" (50 prc. zniżki). — We wtorek „Czy jest co do oclenia?".

Repertuar Teatru Nowości.

Dziś, w sobotę „Za dawnych dobrych czasów", operetka. — Jutro, w niedzielę popołudniu „Bajadera", operetka; — wieczorem „Za dawnych dobrych czasów", operetka. — W poniedziałek „Za dawnych dobrych czasów" (50 prc. zniżki). — We wtorek „Bajadera"

— **„To co najważniejsze"** — piszą nam z sekretarjatu teatrów — utrzymuje się stale na afiszu Teatru Wielkiego i stale wypełnia widownię. Dzisiejsze przedstawienie będzie dwunaste z rzędu w tak krótkim przeciągu czasu. Najlepszy to dowód, jak gorąco przyjęto tę ciekawą sztukę.

— **„Czy jest co do oclenia"** z dyr. Czarnowskim. Z teatru piszą nam: Dziś tj. w sobotę i w poniedziałek wraca znowu do swej kapitalnie granej roli dyr. Czarnowski. Farsa ta osiągnęła dotychczas w Teatrze Małym rekord humoru i frekwencji.

— **Pięćdziesięciolecie pracy scenicznej** Teofili Żołopińskiej, obchodzi scena wileńska. P. Żołopińska występowała zrazu w operze, z kolei w dramacie na scenach warszawskiej, krakowskiej, toruńskiej, w teatrze żołnierskim na Pomorzu i w teatrze plebiscytowym na Śląsku. Jakiś czas prowadziła własny teatr w Warszawie.

Z sali sądowej.

Sprawa Niewiadomskiego.

Z Warszawy telefonuje nasz korespondent (M): Wyrok wraz z aktami w sprawie morderczy Prezydenta Narutowicza, E. Niewiadomskiego, został już przesłany za pośrednictwem Ministra sprawiedliwości Prezydentowi Rzpltej do rozważenia, czy skazany zasługuje na łaskę. O ile wiadomo, sąd żadnej opinji w tej mierze nie wyraził. Utrzymują, że wynik decyzji Prezydenta Państwa wiadomy będzie już w poniedziałek.

Z bliska i z daleka.

Z powodu uszkodzenia linji telefonicznych materjał depeszowy otrzymaliśmy w bardzo ograniczonej ilości.

ODRZUCENIE MORATORJUM DLA NIEMIEC.

Paryż. (PAT.) Komisja reparacyjna **odrzuciła moratorjum dla Niemiec** i stwierdziła 3 głosami przy jednym wstrzymującym się od głosowania ogólne przewinienie Niemiec wobec Francji i Belgji.

REDUKCJA ZBROJEŃ.

Genewa. (PAT.) Zwołane przez Vivianiego na dzień 9. lutego do Genewy posiedzenie komisji Ligi Narodów dla zmniejszenia zbrojeń rozpatrywać będzie postanowienia zgromadzenia Ligi Nar. powzięte we wrześniu 1922, **co do redukcji zbrojeń** oraz co do wzajemnego planu gwarancyjnego.

MAŁA ENTENTA USPOKOJONA.

Bordeaux. (PAT.) „Times" dowiadują się z Belgradu, że na skutek zmiany jaka nastąpiła w sytuacji międzynarodowej, **zebranie przedstawicieli Małej Ententy zostało odroczone.** Dziennik zaznacza, że zebranie to zależy również od wizyt, jakie zamierzał złożyć w ciągu stycznia Venizelos w Pradze, Białogrodzie i w Bukareszcie.

UZBROJENIE PAŃSTW MAŁEJ ENTENTY.

Praga. (PAT.) „Venkov" donosi, że istnieje plan zaprowadzenia **jednolitego uzbrojenia** armji czechosłowackiej, jugosłowiańskiej i rumuńskiej, co miałoby zwiększyć zabezpieczenie porządku w Europie środkowej.

REDUKCJA NA KOLEJACH WŁOSKICH.

Rzym. (PAT.) Rada Ministrów przyjęła projekt ustawy **o redukcji urzędników** i zredukowała liczbę kolejarzy z 226000 na 190000.

SPORT.

WOJSKOWE ZAWODY NARCIARSKIE.

Dnia 18. lutego łącznie z zawodami Twa Narciarskiego odbędą się w Zakopanem wojskowe zawody narciarskie o mistrzostwo wojsk polskich.

EKSPERYMENT LOTNICZY.

Donoszą z Now. Jorku: Na lotnisku w Dayton udało się jednemu z rumuńskich lotników na aparacie wynalezionym przez siebie wznieść pionowo w górę. Lotnik powtórzył swój eksperyment 3 razy z powodzeniem.

Sprawy gospodarcze.

Zwalczanie nielegalnego wywozu.

Warszawa. (PAT.) Pisma podają: zgodnie z zapowiedzianym przez Prezesa Ministrów Sikorskiego w Sejmie zamiarem Rządu **stanowczego wystąpienia przeciw nielegalnemu wywozowi,** będzie utworzona komisja międzyministerjalna do zajęcia się tą sprawą.

Pierwszą czynnością komisji będzie **objazd granicy wschodniej i zachodniej Rzeczypospolitej,** celem zbadania jakie zarządzenia będą potrzebne dla **uniemożliwienia nielegalnego wywozu.**

(u) **Śląska wystawa przemysłowa** odbędzie się w czasie od 28 stycznia do 11 lutego b. r. w Katowicach. Wydano zarządzenie szczególnego czuwania nad przesyłkami eksponatów podczas transportu **kolejowego i możliwie szybkiego przewozu** tychże pociągami pospieszno-towarowemi.

Przyspieszenie obrotu przesyłek kolejowych. Z Warszawy donoszą, że Ministerstwo kolei żelaznych wydało ścisłe zarządzenia zmierzające do usunięcia opóźnień w dostawie przesyłek kolejowych, które narażają świat handlowy i przemysłowy na straty a Skarb Państwa na wysokie odszkodowania oraz niemożność ekonomicznego wykorzystania taboru kolejowego.

Brak deklaracji celnych powoduje, w ostatnich czasach częstokroć przetrzymywanie przesyłek kolejowych z Polski, przeznaczonych za granicę, w stacjach granicznych. Stacje kolejowe polskich kolei otrzymały więc zakaz przyjmowania od nadawców przesyłek bez dołączenia deklaracji towarowej. W komunikacji z Czechosłowacją lub przez Czechosłowację z innemi państwami należy do listu przewozowego dołączyć deklarację towarową w dwóch egzemplarzach.

Maszyny do szycia ręczne lub nożne oraz maszyny do ostrzenia noży wolno będzie odtąd przyjmować jako bagaż jednak nie więcej, jak po jednej sztuce na każdy bilet kolejowy.

Zmiana kolejności przewozów kolejowych. Na podstawie rozporządzenia Ministerstwa kolei żelaznych przesunięte zostały przesyłki drzewa osikowego, przeznaczonego do fabryk zapałek, oraz drzewa olszowego i lipowego, adresowanego do fabryk ołówków, na bliższe miejsce w liście kolejności celem przyspieszenia transportu tych przesyłek.

Taryfa pocztowa Gdańska. Z dniem 1 lutego nastąpi nowa podwyżka taryfy pocztowej w wolnem mieście Gdańsku. W korespondencji z zagranicą z wyjątkiem Niemiec, Kłajpedy i Polski, opłata za list wynosić będzie 200 Mk.

Cena cukru węgierskiego. Wedle doniesień dzienników, związek węgierskich fabrykantów cukru uchwalił podnieść cenę cukru o 35 kor. na 1 kilogramie.

ROKOWANIA Z ANGLJĄ.

Ministerstwo handlu i przemysłu czyni przygotowania do rokowań handlowych z rządem angielskim w celu zawarcia **umowy handlowej.** Według wiadomości otrzymanych z Londynu, angielskie ministerstwo handlu wykazuje większe zainteresowanie się nawiązaniem stosunków handlowych z Polską.

BANKNOTY GDAŃSKIE.

Senat wypuścił w obieg nowe banknoty pomocnicze Gdańska, opiewające na 100 mk. niem.

TARYFA TELEGRAFICZNA DO GDAŃSKA.

Z dniem 1. lutego wejdzie w życie nowa taryfa telegraficzna i telefoniczna między Gdańskiem a Polską.

GIEŁDA LWOWSKA OFICJALNA.

Gwałtowna haussa na dolary, które notują 33.500. Dewizy: Paryż 19.70, Zurych 58.50, Londyn 147.000, Wiedeń 43.

Natomiast Berlin poniżej 1.20. W akcjach przemysłowych kursa utrzymane. Poszukiwany Zieleniewski 71.500. Popyt na akcje Pol. Ban. Przemysłowego. Silnie poszukiwane Jaworzno 275.000 przy braku podaży.

Naogół usposobienie b. ożywione.

GIEŁDA NIEOFIC. LWOWSKA.

Wczoraj popołudniu nastąpiła zwyżkowa tendencja. Trwa dalej ciągle. Obce waluty się podnoszą, tylko marki niemieckie zostają w ramach poprzednich. Obrót słaby.

Dolary amer. 30000—30200, 1-ki 2-ki 29800—30000, dolary kanadyj. 29700—30000, 1-ki 2-ki 29500—29800, marki niem. 150—152, setki 140—145, drobne 130—135, leje 145—152, drobne 140—148, czeskie kor. 820—830, drobne 800—810, austr. tys. star. em. 1300—1350, austr. tys. now. em. 2800—3000, setki star. em. 130—135, setki now. em. 270—280, 50 kor. 70—80, 20 kor. 22—26, 10 kor. 11—13, 1-ki 2-ki 0.50—0.55, austr. stempl. 38—38½, austr. przekazy 39—40, ruble pięciosetki 1.00—1.10, setki kącik 13—14, setki zwykłe 1.05—1.10, 25 rubli 1.00—1.05, 10 rubli 0.90—1.00 reszta drobnych 0.50—0.55, dumskie tysiączki 20—25, 250 rubli 15—16, karbowańce 0.90—1.05, hrywny 1.05—1.15, franki franc. 1850—1900, funty szterl. 133500—134000, franki szwajc. 5300—5400.

Złoto: 20 kor. 158000—160000, 20 frank. 154000—155000, 20 mark. 163000—164000, 10 rubl. 180000—182000.

Srebro: korony austr. 2200—2250, 5 kor. 11500—12000, floreny 5580—6000, ruble 9800—10000, kopiejki 37½—38, leje 2100—2150.

GIEŁDA WARSZ. OFICJALNA.

27 bm.: Waluty: dolary 32500—32650—32350, franki franc. 2800—2100.
franki franc. 2800—2100.

Czeki: Belgja 1850—1945—1890. Berlin 115—107,50. Holandja 12500. Londyn 150000—155000—152250. N. Jork 32500—33000—32750. Paryż 2085—2115. Szwajcarja 6150—6240—6160. Wiedeń 0.45—0,48. Praga 900—955.

GIEŁDA WARSZ. NIEOFICJAL.

Warszawa. (Tel. wł.) Wczoraj na giełdzie nieurzęd. dokonywano transakcji przy tendencji zwyżkowej po kursach: dolary **31000, franki franc.** 1930. funty ang. **144000, marki niem.** 129. Metale: ruble złote **1.700.000, srebrne 9000** bilon 4300.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych. (PAT.) Notowania wstępne z d. 27. bm.: Berlin 0.02¼. Holandja 24.60. N. Jork 536, Londyn 24.89. Paryż 34.10. Medjolan 25.70. Praga 15.40. Budapeszt 0.20¼. Bukareszt 3.25. Belgrad 4.30. Sofja 3.25. Warszawa 0.01¾. Wiedeń 0.0073. austr. stempl. 0.0075.

Budapeszt. (PAT.) Warszawa 0,9½—0,10¼ marka polska [illegible]—0.10½.

OGŁOSZENIA.

EDYKTA W SPRAWIE UZNANIA ZA ZMARŁEGO.

L cz. T. 849/2 3 Zarządz nie postępowania celem udowodni nia śmierci. Michał Krywluk syn Grzegprza ur. 23. lis o a la 1885 w Chlewczanach i tam zamiesz ały, wedle prze owadzonych dochodzeń zginął w zimie 1919 w czasie walk polsko-ruskich Wob tego zarządza się na wniosek Jewki Krywluk postępowanie cel m udowodnienia śmierci i uznania m łżeństwa zawar ego mi dzy nieobecnym a wnioskodawczynią dnia 28. maja 19 2 za rozwiąza e a zarazem ogłasza się wezwanie, aby do dnia 15 lutego 1923 udzielono wiadomosci Sądowi albo adw. Drowi K. Senissonowi we Lwow e którego ustanawia się kuratorem nieobecnego. Po upływie terminu i po przeprowadzeniu dowodów jednakowoż nie prędzej jak w trzy miesiące od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy Oddział VII.

Lwów, dnia 4. grudnia 1922. 620

L. cz. T. 551/22/6. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Karol Messner syn Chrystjana ur. 19. maja 1 91 w Zimnej wodzie ostatnio w Rosenbergu zamieszkały, brał udział w wojnie jako żołnierz austr. przy 19 p. o kr. i wedle przeprowadzonych dochodzeń od r 1915 nie daje o sobie znaku życia. Można zatem przyjąć iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24 l. 2 u. c. wzgl ust z 31. marca 1 18 Nr 128 Dzpp. Wobec tego na wniosek Gustawa Messnera wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi albo adw. Drowi Józefowi B owcowi we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem nieobecnego Zaginionego wzywa się, aby się jawił przed podpisanym sądem, o ile żyje lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 15 maja 1923 wzgl. w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy Oddział VII.

Lwów, dnia 9 listopada 1922. 622

L. cz. T 167/22 5. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Mikołaj Kriłyszyn syn Grzegorza ur. 9. listopada 1882 ostatnio we Lwowie zamieszkały, brał udział w wojnie jako żołnierz austrjacki i wedle przeprowadzonych dochodzeń dostał się do niewoli rosyjskiej i od jesieni 1918 nie daje o sobie znaku życia. Można zatem przyjąć, iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24 l 2 uc z 31 marca 1918 Nr. 128 Dzpn Wobec tego na wniosek Katarzyny Kriłyszyn wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą Wiadomosci o zaginionym należy udzielić Sądowi lub adw. Drowi Arturowi Tillowi we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem nieobecnego. Zaginionego wzywa się aby się jawił przed podpisanym sądem o ile żyje lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1. stycznia 1924 względnie w rok od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII

Lwów, dnia 0 grudnia 1922 626

L. cz. T. 516/22/8. Wdrożenie postępowania celem uznania małżeństwa za rozwiązane Uchwałą z dnia 15. listopada 1922 lp. 7 uznano za zmarłego Andrucha Rawłyka syna Jakóba i Tatiany, ur. 7. grudnia 1848 w Butynach i tam zamieszkałego, gdyż wedle przeprowadzonych dochodzeń brał udział w wojnie jako woźnica i od roku 1915 niema o nim wiadomości. Obecnie na wniosek Tekli Rawłyk wdraża się postępowanie celem uznania związku małżeńskiego zawartego na dniu 14. maja 1893 między zaginionym a wnioskodawczynią za rozwiązany. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi albo adw. Drowi Olszewskiemu we Lwowie którego ustanawia się kuratorem oraz obrońcą węzła małżeńskiego. Zaginionego wzywa się aby się jawił przed podpisanym Sądem o ile żyje lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 15. maja 1923 wzglednie w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.

Lwów, dnia 25 listopada 1922. 627

T. 59/21/7. Odnośnie do ogłoszonego w „Gazecie Lwowskiej" z dnia 22. kwietnia 1922 Nr. 84 edyktu, wdrażającego postępowanie celem uznania Mikołaja Perpety, syna Mikołaja za zmarłego i rozwiązania jego małżeństwa z Oleną Tutur zawartego, przedłuża się termin edyktalny na przeciąg 6 (miesięcy), licząc od dnia ogłoszenia niniejszej uchwały w „Gazecie Lwowskiej".

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 4. listopada 1922. 608

T. 249/22/3. Edykt. Iwan Gergeluk, s. Danyła, urodzony 14. sierpnia 1853, zamieszkały w Korolówce, żołnierz austr. armji, zaginął na wojnie od 1916 roku i odtąd brak o nim wiadomości. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby zawiadomiono Sąd albo kuratora Iwana Woźniaka w Korolówce o zaginionym do 6 miesiecy, poczem Sąd rozstrzygnie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 27. lipca 1922. 596

T. 266/22/3. Edykt. Iwan Tymków, syn Konstantego, urodzony 22. czerwca 1883, zamieszkały w Temanowcach, żołnierz austr. armji, zaginął na wojnie od 1915 roku i odtąd brak o nim wiadomości. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, a małżeństwa z Anatją Tymków zawartego za rozwiązane, wzywa się, aby uwiadomiono Sąd albo kuratora i obrońcę węzła małżeńskiego dr. Margulesa w Stanisławowie o zaginionym do 6 miesięcy, poczem Sąd rozstrzygnie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 2. sierpnia 1922. 595

T. 2/23/2. Andrzej Lechki, syn Semena, urodzony w Nagórzańce 17. maja 1883, były żołnierz austr. 95 pułku piechoty, brał udział w wojnie światowej, wzięty w roku 1915 do niewoli rosyjskiej i od tego czasu wszelki ślad za nim zaginął. Gdy zatem przyjąć należy, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci, w myśl ustawy z 31. marca 1918. Nr. 128, dzup., zarządza się na wniosek Karoliny Lechki postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono sądowi albo kuratorowi dr. Kohnowi w Czortkowie wiadomości o zaginionym. Andrzeja Lechki wzywa się, ażeby stawił się przed podpisanym sądem, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1. sierpnia 1923 sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Czortków, dnia 22. stycznia 1923. 602

T. IV. 3/22/3. Postępowanie celem uznania za zmarłego. Mikołaj Markowicz, lat 24, syn Piotra i Marji z Czarnorzek, powołany w sierpniu 1914 do wojska, w pare tygodni z pod Przemyśla i Lublina dawał o sobie wiadomości, później już aż po ostatnie czasy słuch o nim zaginął. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z par. 24 uc., przeto wdraża się na prośbę Tekli Markowicz postępowanie celem uznania go za zmarłego i uznania jego małżeństwa z Teklą Markowicz za rozwiązane. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub obrońcy węzła małżeńskiego p. dr. Gabryszewskiemu, adw. w Jaśle wiadomości o zaginionym. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 15. września 1923 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Jasło, dnia 16. lipca 1922. 603

T. IV. 53/21/3. Postępowanie celem uznania za zmarłego. Franciszek Kosztyła z Wrocanki, syn Michała i Apolonji, urodzony 2. czerwca 1880, wyjechał jako żołnierz na wojnę 1. sierpnia 1914, napisał jedynie dwie kartki do matki we wrześniu 1914 i od tego czasu brak o nim wiadomości. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci, w myśl par. 24. uc. zarządza się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarła, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi albo adw. dr. Gabryszewskiemu w Jaśle, którego ustanawia się kuratorem. Po upływie pół roku sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Jasło, dnia 23. listopada 1922. 604

T. 206/22. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Proć Dutczak Nykoła, urodz. w Horodence 17. lipca 1883 i tam zamieszkały, wedle zeznań wnioskodawczyni Anny Dutczak, powołany 1915 r. do wojska, pisał do żony ostatni raz 13. kwietnia 1916. Świadek Wasyl Lazorko zaprzysiężony zeznał, że zetknął się z Prociem Dutczakiem 1916 r. na froncie włoskim w Sajtano pod Görtzem, gdzie pułk 80 p. przyszedł do kąpieli, potem zaś rozlokowano ten pułk obok 30 pp., w którym był świadek. W dwa lub trzy tygodnie dowiedział się świadek od żołnierzy 80 pp., że pewna część tego pułku przeszła na stronę włoską, oraz, że Procia Dutczaka nie ma już w pułku. Od tego czasu świadek nie wie, co się z Prociem Dutczakiem stało. Gdy zatem przyjąć można ustawowe domniemanie śmierci z par. 24 l. 2. uc. itd., wdraża się na wniosek Anny Dutczak powyższe postępowanie i ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi albo p. adw. dr. Kohnowi w Horodence jako kuratorowi. Procia Dutczaka wzywa się, ażeby dał znać o sobie. Po dniu 1. lipca 1923 Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Kołomyja, dnia 23. grudnia 1922. 605

T. 281/22/3. Edykt. Miron Kaciubski, urodzony 4. października 1887, zamieszkały w Stanisławowie, żołnierz austr. armji, zaginął na wojnie od 1914 r. i odtąd brak o nim wiadomości. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby uwiadomiono Sąd albo kuratora Michała Romańskiego w Stanisławowie o zaginionym do 6 miesięcy, poczem Sąd rozstrzygnie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 2. sierpnia 1922. 597

T. 236/22/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Józef Czerniatowicz, urodzony 13. marca 1880 w Ładyczynie, zamieszkały w Ruzdwianach, pow. Trembowla, powołany w czasie ogólnej mobilizacji w sierpniu 1914 r. do wojska austrjackiego, brał udział we wojnie światowej, a wedle nadesłanego telegramu komendy szpitala we Fiumie, miał tamże we wrześniu 1918 r. umrzeć. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci z par. 24. l. 3. ust. c), przeto wdraża się na prośbę żony jego Walerji Czerniatowicz postępowanie celem uznania za zmarłego, a związku małżeńskiego za rozwiązany. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi p. adw. dr. Weisnichtowi w Tarnopolu wiadomości o powyżej wymienionym. Józefa Czerniatowicza, o ile żyje, wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po upływie roku od dnia ogłoszenia edyktu tego w „Gazecie Lwowskiej" rozstrzygnie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Tarnopol, dnia 27. października 1922 587

T. V. 209/22/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Paweł Storoszczuk, urodzony w r. 1882 w Oknie, powiat Skałat i tam zamieszkały, powołany w czasie ogólnej mobilizacji do wojska austriackiego, opuścił w sierpniu 1914 r. swoje miejsce zamieszkania i jako żołnierz brał udział w wojnie światowej. Zeznaniami świadków Michała Iwanków i Kiryły Antoniszyna stwierdzonem zostało, że Paweł Storoszczuk w r. 1915 lub 1916 był w boju na froncie rosyjskim, z którego więcej nie powrócił i od tego czasu słuch o nim zaginął. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzą wymogi uznania za zmarłego po myśli par. 24 l. 2 uc., przeto wdraża się na prośbę jego żony Apolonji Storoszczuk postępowanie celem uznania za zmarłego, a związku małżeńskiego za rozwiązany. Wydaje się przeto ogólne zeznanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi p. dr. Fischerowi, adwokatowi w Tarnopolu, którego równocześnie ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego, wiadomości o powyżej wymienionym. Pawła Storoszczuka, o ile żyje, wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po upływie roku od dnia ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej" rozstrzygnie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Tarnopol, dnia 27. września 1922. 588

T. 152/22/3. Wdrożenie postępowania celem przeprowadzenia dowodu zaszłej śmierci. Jurko Geb, urodzony dnia 5. grudnia 1882 w Faszczówce, zamieszkały w Tarnorudzie, powiat Skałat, powołany w r. 1914 w czasie ogólnej mobilizacji do wojska austriackiego, dostał się w przebiegu tejże wojny do niewoli rosyjskiej, gdzie w kwietniu 1916 r. w miejscowości Merwy za Taszkientem zachorował na tyfus, a oddany do szpitala, zmarł w maju 1916 r., co stwierdzono zaprzysiężonemi zeznaniami świadków Dyonizego Cymbał i Jurka Turczyna. Gdy dowód śmierci nie da się stwierdzić przez dokument publiczny, przeto na wniosek jego żony Tekli Geb wdraża się postepowanie celem przeprowadzenia dowodu zaszłej śmierci po myśli par. 10. ustawy z 16. lutego 1883, l. 20, Dz. pp. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby w ciągu 3 miesięcy od dnia ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej" uwiadomiono Sąd o zaginionym. Po upływie tego czasokresu i po podjęciu dowodów Sąd rozstrzygnie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Tarnopol, dnia 7. listopada 1922. 589

T. 387/22. Franciszek Bołd, syn Stanisława i Tekli urodzony w Nowemmieście 16. sierpnia 1890, jako jeniec wojenny w 1918 nie daje znaku życia. Zarządzając postepowanie celem uznania go zmarłym i rozwiazania wezła małżeńskiego, wzywa się, aby do pół roku od ogłoszenia Sądowi albo dr. Emilowi Morgensternowi, adwokatowi w Przemyślu, kuratorowi i obrońcy węzła małżeńskiego udzielono wiadomości o zaginionym poczem na ponowna prośbę wyda Sąd ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy Oddział V.

Przemyśl, dnia 5. stycznia 1923. 581

UPADŁOŚCI.

S. 4/12/486. Znosimy konkurs otwarty uchwałą Sądu krajowego jako handlowego we Lwowie, oddz. VII. z dnia 30. marca 1912 L. cz .S. 4/12/1 do majątku jawnej spółki handlowej W. Primus i S. Iglicki we Lwowie, jakoteż do prywatnego majątku osobiście odpowiedzialnych spólników tej firmy Władysława Primusa i jego żony Kornelji Primus dla braku majątku, wystarczającego na pokrycie kosztów postępowania konkursowego i znosimy wszelkie zarządzenia ograniczające możność rozporządzania majątkiem tak przez firmę dłużniczą, jakoteż dłużników odpowiedzialnych osobiście. Zwalniamy zarazem komisarza konkursowego, zawiadowcę masy, tegoż zastępcę i członków wydziału wierzycieli z ich stanowisk. Należy zarazem skreślić adnotację otwarcia konkursu: 1) w wykazie hip. L. 1159/I. ks. gr. gm. m. Lwowa Kornelji Primus własnej na sumie firmy W. Primus i S. Iglicki w kwocie 31.000 K. zahipotekowanej na połowie realności whl. 601/I. gm. Lwowa Juljana Pinkerfelda własnej C. 124 ust. 10 i na sumie firmy Primus i Iglicki w kwocie 1350 K. na realności whl. 1489/II. gm. Lwowa Romana Metzgera własnej C. 94; 2) w rejestrze handlowym tut. Sądu; 3) w rejestrze grabieży sądu pow. S. I. we Lwowie. Edykt otwarcia upadłości należy zdjąć z tablicy sądowej.

Sąd okręgowy cywilny. Oddział VII.

Lwów, dnia 15. grudnia 1922. 600

AMORTYZACJE.

T. 330/21. Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego. Na wniosek Ozjasza Dawida w Stanisławowie wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej karty zastawniczej na los włoski Sr. 11894/35, 1 los turecki Nr. 994264 karta pogoru z 6. listopada 1911 Nr. 886 na imię Ozja-

sza Dawida. Posiadacza powyższej karty wzywa się przeto, aby zgłosił się swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy od ogłoszenia, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 25. lipca 1921. 594

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

Prez. 56. 18/23. Obwieszczenie. Prezes Sądu Apelacyjnego we Lwowie zamianował na I. dnia 5. marca, II. dnia 4. czerwca, III. dnia 3. września i IV. dnia 3. grudnia 1923, rozpocząć się mające zwyczajne kadencje Trybunału Sądu przysięgłych w Sądzie okręgowym w Stanisławowie, przewodniczącym Prezesa Sądu okręgowego Filemona Matellę, a zastępcami Wiceprezesa Sądu okręgowego Dra Marjana Wawrzkowicza, tudzież Sędziów Sądu okręgowego Światosława Szankowskiego, Jana Gabrusiewicza, Jana Kasparka, Zdzisława Wiszniowskiego, Klemensa Kulczyckiego, Aleksego Salaka, Wincentego Ziarkiewicza, Stanisława Staszewskiego i Stanisława Rubczaka.

Prezydjum Sądu okręgowego.

Stanisławów, dnia 15. stycznia 1923. 549

Prez. 280. 18/23. Obwieszczenie. Prezes Sądu apelacyjnego w Krakowie reskryptem z 18. stycznia 1923 Prz. 971 zamianował na zwyczajną dnia 5. marca 1923 rozpocząć się mającą I. kadencję sądu przysięgłych przy tut. sądzie Prezesa sądu okręgowego Bronisława Kijasa przewodniczącym Trybunału sądów przysięgłych, zaś wiceprezesa Ludwika Kubiczka i sędziów sądu okręgowego Feliksa Górskiego, Alojzego Boideckiego, Bronisława Eustachiewicza, Józefa Karpińskiego i dra Jana Tyralika zastępcami przewodniczącego.

Rzeszów, dnia 22. stycznia 1923. 606

C. VI. 62/23/1. Powódka „Silvinia", Towarzystwo rolniczo- i lasowo-gospodarcze z ograniczoną poręką w Wygodzie wniosła przeciw pozwanym Marci Stiachów, córce Jurka, zam. Warywoda, Piotrowi Warywoda, Iwanowi Stiachów, synowi Jurka, rolnikom w Nowosielicy i niewiadomej z miejsca pobytu Olenie Stiachów, córce Jurka, zam. Turzańskiej, ostatnio zamieszkałej we Lwowie pozew o uznanie prawa własności. Rozprawę wyznaczono na dzień 27. lutego 1923 o godzinie 9. rano w tut. Sądzie, biuro Nr. 2, II. piętro. Ponieważ miejsce pobytu pozwanej Oleny Stiachów, córki Jurka, zam. Turzańskiej nie jest znane, ustanawia się kuratorem Iwana Stiachowa, syna Jurka, który na koszt i niebezpieczeństwo pozwanej zastępywać ją będzie, dopóki ona sama się nie zgłosi, lub pełnomocnika ustanowi.

Sąd powiatowy.

Dolina, 22. stycznia 1923. 609

C. VI. 280/22/5. Edykt. Przeciw Piotrowi Węgrzynowskiemu z Lubienia Wielkiego, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do Sądu powiatowego w Gródku Jagiellońskim przez Wincentego Wojtuchowa z Lubienia Wielkiego pozew o wpis prawa własności. Wskutek pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 29. lutego 1923, godzina 12. w południe. Dla strzeżenia praw nieznanego ustanawia się dra Bunda, adwokata w Gródku Jagiellońskim kuratorem. Tenże kurator ma zastępywać nieznanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w Sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział VI.

Gródek Jagielloński, dnia 23. stycznia 1923. 610

C. III. 283/22. Edykt. Strona powodowa, niewiadomy z miejsca pobytu Fedio, Wasyl, Jurko Piznaki wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Hryciowi Piznakowi, synowi Iwana o oddanie w posiadanie gruntu w Mszańcu. C. III. 283/22. Audiencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na dzień 16. marca 1923, godz. 9. przedpoł. w tym Sądzie, biuro Nr. 47, sala rozpraw II. p. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się adwokata dr. Robinsohna kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i bezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika.

Sąd powiatowy, Oddział III.

Stary Sambor, dnia 22. listopada 1922. 613

C. I 16/23/1. Edykt. Strona powodowa Chaim i Regina Brüstigen w Żurawnie wniosła skargę przeciw stronie pozwanej nieznanemu z życia i miejsca pobytu Herschowi Moldauer o zniesienie współwłasności realności. Audjencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 13. lutego 1923 o godz. 9 rano w tym sądzie. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się dr. Fraenkla, adwokata w Żurawnie kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki on sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Żurawno, dnia 10. stycznia 1923. 614

KURATELE.

P. 166/22. Uchwałą Sądu powiatowego w Ottynii z 7. grudnia 1922 L. 8/22/2 pozbawiono Paraśkę Persztej z Zakrzewiec całkowicie własnowolności z powodu nieudolności umysłowej. Kuratorem ustanowiono Marję Smorzeniuk, gospodynię z Zakrzewiec.

Sąd powiatowy, Oddział II.

Ottynja, dnia 22. grudnia 1922. 593

P. 274/22. Sąd powiatowy w Kosowie jako władza nadkuratelna znosi zawieszoną nad Anną Roznaczuk tusąd. uchwałą z dnia 8. września 1904 P. 274/4 zatwierdzoną uchwałą Sądu okręgowego w Kołomyji z dnia 16. września 1904 Nr. IV. 583/4 P. 274/4 kuratelę z powodu niedołęstwa umysłowego.

Kosów, dnia 28. października 1922. 611

P. 217/22. Edykt. Dla umysłowo niedołężnego Abrahama Spindlera z Korczyny ustanawia się kuratorem Borucha Kriegera z Krosna.

Sąd powiatowy, Oddział I

Krosno, dnia 18. grudnia 1922. 612

FIRMY.

Firm. 1180. Rg. A. IV. 49. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 30. lipca 1922. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy dotąd: Biuro techniczne handlowe T. Czekoński i Z. Marszałkiewicz, odtąd firma pojedyncza Biuro techniczne handlowe T. Czekoński. Zmiany: ze spółki wystąpił Zygmunt Marszałkiewicz, pozostały spólnik Tadeusz Czekoński podpisywać będzie firmę w ten sposób, że pod jej brzmieniem umieści swe nazwisko.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 28. lipca 1922. 478

Firm. 1864. Rg. A. IV. 184. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 1. grudnia 1922. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: E. Wolloch i Ska we Lwowie. Przedmiot przedsiębiorstwa: Prowadzenie wytwórni i sprzedaż krup. Czas trwania: nieograniczony. Forma prawna spółki: Jawna spółka handlowa od 23. czerwca 1922. Jawnymi spólnikami powyższej spółki są: Eisig Wolloch, Ascher Wolf Wittlin, Izrael Triff recte Freihaus, kupcy we Lwowie, Wilczków 4. Podpis firmy następuje w ten sposób, że pod firmą napisaną, lub wytłoczoną stampilją dwaj spólnicy łącznie umieszczą swe nazwiska.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 30. listopada 1922. 543

Firm. 1433/22. O. B. I. 1920. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedyńczyh i spółka. Do rejestru oddział B. wciągnięto co następuje: Siedziba i brzmienie firmy: Bank związku spółek zarobkowyh, spółka akcyjna w Poznaniu, oddział w Krakowie. Członek zarządu dr. Józef Englich ze zarządu firmy wystąpił i prawo jego do zastępowania firmy wygasło. Dzień wpisu: 1. grudnia 1922.

Sąd okręgowy cyw. jako handlowy, Oddział II.

Kraków, dnia 29. listopada 1922. 570

Firm. 1378/22. B. II. 64. Zmiany i dodatki, odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedyńczych i spółek. Do rejestru oddział B. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: Akcyjny Bank Związkowy dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych we Lwowie, filja Stradom w Krakowie. 1) Kierownikiem filji Stradom w Krakowie ustanowiony dr. Stanisław Turski. 2) Prokurę udzieloną Romualdowi Makomaskiemu wykreśla się z powodu rezygnacji tegoż. Dzień wpisu: 14. grudnia 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.

Kraków, dnia 13. grudnia 1922. 556

Firm. 1540/22. C. II. 105. Wykreślenie firmy. Z rejestru oddział C. wykreślono: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: Fabryka maszyn rolniczych „Odlew" w Krakowie, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Wykreślenie następuje z powodu ukończenia likwidacji. Dzień wpisu: 20. grudnia 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.

Kraków, dnia 18. grudnia 1922. 561

Firm. 1473/22. Oddz. C. V. 83. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedyńczych i spółek. Do rejestru oddział C. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: Polska Belgijska spółka przemysłowo-handlowa Sursum, spółka z ogr. odpowiedzialnością. Wystąpił zawiadowca Władysław Otorowski, który zrzekł się stanowiska zawiadowcy. Pozostali zawiadowcy będą podpisywać firmę wedle postanowień dawniejszych. Zarazem notuje się zmianę art. VI., art. VIII. i art. XVI. kontraktu spółki. Dzień wpisu: 9. grudnia 1922.

Sąd okręgowy cyw. jako handlowy, Oddział II.

Kraków, dnia 6. grudnia 1922. 564

Firm. 1463/22. Oddz. A. IV. 55. Wpis do rejestru handlowego firmy kupca pojedyńczego. Należy wpisać do rejestru handlowego oddział A.: Siedziba i brzmienie firmy: Ignacy Spira — Kraków, Dietla 29. Przedmiot przedsiębiorstwa: Dom handlowy, reprezentacja fabryk krajowych i zagranicznych. Właściciel: Ignacy (Izak) Spira, kupiec w Krakowie, ul. Dietlowska l. 29. Do zastępstwa i podpisu firmy upoważnieni właściciel firmy Ignacy (Izak) Spira, oraz prokurzysta Tamora Pepi Spira, żona kupca, Kraków Dietlowska 29. Właściciel będzie podpisywać firmę swem nazwiskiem, zaś prokurzysta pod brzmieniem firmy z dodatkiem wskazującym na prokurę, umieści swój podpis P. Spira. Dzień wpisu: 9. grudnia 1922.

Sąd okręgowy cyw. jako handlowy, Oddział II.

Kraków, dnia 6. grudnia 1922. 565

Firm. 1362/22. Oddz. A. IV. 80. Wpis do rejestru handlowego firmy kupca pojedyńczego. Wpisano do rejestru handlowego Oddział A.: Siedziba firmy: Kraków, ul. św. Jana l. 3. Brzmienie firmy: E. Wasung. Przedmiot przedsiębiorstwa: Hurtowna i detaliczna sprzedaż towarów, będących w wolnym obrocie handlowym, także handel znaczkami pocztowymi (filatelistyka). Właściciel Edward Wasung w Krakowie, ul. św. Jana l. 3. zamieszkały. Podpis firmy: Pod brzmieniem firmy właściciel umieści swój podpis. Dzień wpisu: 13. listopada 1922.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział II.

Kraków, dnia 10. listopada 1922. 550

Firm. 1365/22. Stow. IV. 206. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń. Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzysz. i brzmienie firmy: Zwierzyniecka kasa dla kredytu i oszczędności. Tow. zarej. z ogr. poręką w Krakowie — Półwsie. Uchwałami Walnego zgromadzenia członków z dnia 27. lutego i 12. marca 1922 postanowiono rozwiązanie i likwidację stowarzyszenia. Likwidatorami wybrano: Cyryla Tchorzewskiego i Stanisława Długoszewskiego, którzy odtąd będą podpisywali stowarzyszenie z dodatkiem w likwidacji. Wierzycieli wzywa się, by swe roszczenie do stowarzyszenia zgłosili. Dzień wpisu: 11. listopada 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.

Kraków, dnia 9. listopada 1922. 551

Firm. 1431/22. O. A. III. 259. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedyńczych i spółek. Do rejestru oddział A. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: Inżynierowie Kwiatkowski, Glazer i Ska w Krakowie. Prokura udzielona dr. Bolesławowi Macudzińskiemu została odwołaną. Dzień wpisu: 1. grudnia 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.

Kraków, dnia 29. grudnia 1922. 569

Firm. 1456/22. Zmiany dotyczące już wpisanego stowarzyszenia. Dnia 24. listopada 1922 r. wpisano w rejestrze handlowym dla Towarzystw akcyjnych przy firmie: „Bank ziemski dla kresów, Towarzystwo akcyjne w Łańcucie" — następujące zmiany: 1) Wykreślono z rejestru dyrektorów dr. Henryka Kopeckiego, adwokata w Przeworsku i dr. Władysława Michejdę, adwokata w Cieszynie; 2) Prokura udzielona Janowi Kästnerowi wygasła wskutek jej odwołania.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 18. listopada 1922. 615

Firm. 1482/22. Stow. I. 28. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń. Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia i brzmienie firmy: Syndykat rolniczy, centr. organ handl. dla spółek Towarzystwa kółek roln., Stowarzyszenie zarej. z ogran. poręką w Krakowie. Członek dyrekcji Jan Kania ustąpił. Dzień wpisu: 7. grudnia 1922.

Sąd okręgowy cyw. jako handlowy, Oddział II.

Kraków, dnia 4. grudnia 1922. 552

Firm. 1455/22. Oddz. A. IV. 72. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedyńczych i spółke. Do rejestru oddział A. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Borek fałęcki koło Krakowa. Brzmienie firmy: Borek. Fabryka maszyn i odlewarnia żelaza i metali, inż. Konrad Wyleżyński. Prokurę udzielono Kazimierzowi Konopackiemu w Borku fałęckim, który będzie podpisywał firmę w ten sposób, iż pod wypisanem, wydrukowanem, lub wyciśniętem brzmieniem firmy z dodatkiem wskazującym na prokurę położy swój podpis. Dzień wpisu: 7. grudnia 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.

Kraków, dnia 6. grudnia 1922. 553

Firm. 1453/22. Oddz. C. II. 254. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedyńczych i spółek. Do rejestru oddział C. wciągnięto: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: Krakowski Zakład obrony i czuwania, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. W myśl uchwały Walnego zgromadzenia z dnia 26. października 1922 wskutek wystąpienia dra Zygmunta Mandla, ustąpienia ze stanowiska zawiadowcy, w miejsce tegoż ustanowiony zawiadowcą Józef Sperling w Krakowie, ul. Długa l. 41.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.

Kraków, dnia 6. grudnia 1922. 563

Prenumerata bez odnoszenia miesięcznie **6000 mp.**, z odnoszeniem lub pocztą miesięcznie **7000 mp.**, za granicą **9000 mp.** — Redakcja czynna od g. 8 rano do 2 popoł., z wyjątkiem niedziel i świąt. — Redaktor nacz. przyjmuje od g. 1—2 popoł. — Listów niefrankowanych należycie nie przyjmuje się. — Rękopisów Redakcja i Administracja nie zwracają. — Konto Poczt. Kasy O. 141.690.

Redaktor odpowiedzialny: JERZY KONARSKI. Należytość pocztową opłacono ryczałtem. Drukarnia Polska, Lwów, ul. Chorążczyzny 31.